

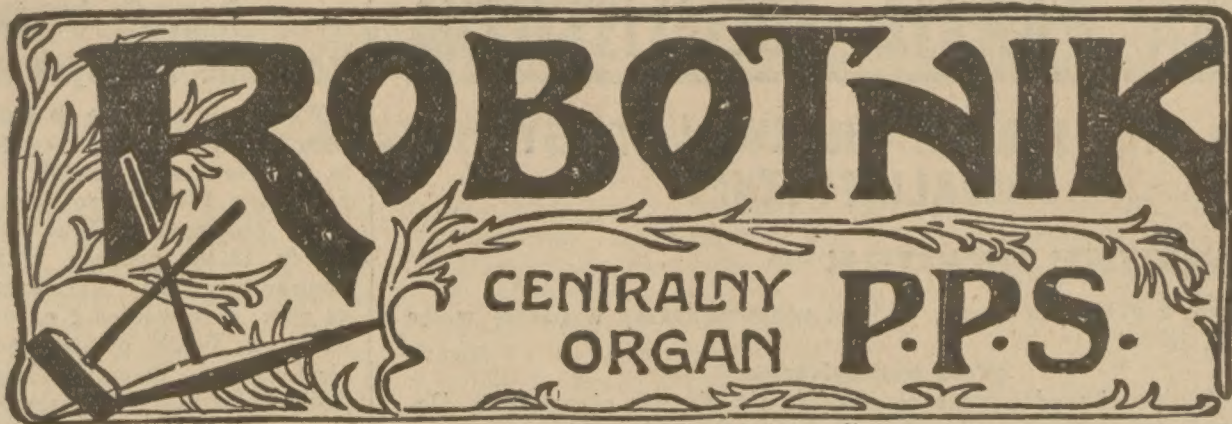
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do  
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy,  
Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-73.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-83.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## KRACH FUNTA

Katastrofa funta angielskiego nastąpiła wskutek

masowego odpływu

kredytów krótkoterminowych tuż

po wycofaniu takichże kredytów z

Niemiec. Pożyczka amerykańsko-

francuska, która miała ratować funt,

a okupiona została

upadkiem rządu robotniczego,

przyszła albo zbyt późno, albo była

niewystarczająca.

Faktem jest, że rząd „narodowy”

nie spełnił najważniejszego zadania,

do którego został powołany i mimo

zrównoważenia budżetu

nie zdołał

powstrzymać krachu waluty.

Nie znamy jeszcze szczegółów,

które bezpośrednio poprzedziły ka-

tastrofę; nie wiemy, czy odpływ zło-

ta ze skarbu angielskiego trwał na-

dał już po powstaniu rządu „narodowego”;

czy bankierzy amerykańsko-

francuscy nie rozłożyli umyślnie na

raty swą pomoc ratowniczą, by o-

czyścić politykę Anglii od wszelkiej

„naleciałości” socjalistycznej,

czy w dalszym spadku funta nie ode-

grały swej roli

niepokoje wewnętrzne,

wywołane obniżeniem płac, a także

rozdziewiki i tarcia

w łonie obu stronnictw burżuazyj-

nych, tworzących rząd „narodowy”.

Ale skąd się wziął ów odpływ

kredytów z Anglii, jako echo odpły-

wu z Niemiec? Niemcy są krajem

zadużonym, podczas gdy Anglia jest

wciąż jeszcze

największym wierzycielem świata

i o wypłacalności jej żadnych nie mo-

że być wątpliwości.

Jeżeli mimo to nastąpił run zze-

wnątrz na skarb angielski, to był on

świadomym dziełem finansjery,

przewodzącym amerykańskiej,

przewodzącej oddawna podziemną

akcję przeciw byłemu rządowi ro-

botniczemu. Stwierdził to niedwu-

znacznie jeden z czołowych organów

ekonomicznych w Stanach Zjedno-

czonych, który po udzieleniu Anglii

pożyczki, wyraził zdanie, że Anglia

nie będzie potrzebowała korzystać z

niej, ponieważ

„koniec drugiego angielskiego ekspe-

rymentu z rękami socjalistycznymi

bezsprzecznie przyniesie zaufanie w

samą Anglię i zagranicę”.

Okazało się wszakże, że nie tylko

„zaufanie” nie wróciło, ale nawet

kredyt nie pomógł.

Niewątpliwie: katastrofa funta nie

jest wynikiem

tylko

machinacji bankierskich przeciw an-

gielskiemu rządowi robotniczemu.

Kapitał amerykański, a w ostatnich

czasach także kapitał francuski, chcą

wyprzeć Anglię z przodującego sta-

nowiska na rynku światowym, które

ona mimo wszystko jeszcze zajmuje.

I to się udaje. Anglia

traci swoje pierwszeństwo

jako bankier świata i jako kraj prze-

mysłowy i jako kupiec i jako potęga

morska.

Szczególnie w dziedzinie prze-ay-

ślu

zaczęcie techniczne

Anglii jest jednym z głównych źró-

dół jej kłopotów gospodarczych i

społecznych, z którego wyrasta „ce-

lazna” armia bezrobotnych i truno-

ści konkurencyjne z zagranicą.

Jeżeli dodamy do tego

ruchy wyzwoleńcze

narodów i plemion w koloniach an-

gielskich, uniezależniających się

mniej lub więcej od metropolii także

pod względem ekonomicznym, to

staniemy wobec faktu dziełowego

wielkiej wagi, że Imperium Brytyj-

skie musi zrezygnować z roli świa-

towej, jaką odgrywało w ciągu stu-

leci.

Wyrazem tego upadku politycznego

jest upadek funta, który donie-

dawna królował na rynku świato-

wym.

## Kryzys finansowy Wielkiej Brytanii

PANIKA NA GIEŁDACH CAŁEGO ŚWIATA. PARTJA PRACY SŁUSZNIE  
OCENIAŁA ZNACZENIE MACHINACJI KAPITAŁU FINANSOWEGO

W niedzielę popołudniu Rząd Angielski postanowił

zawiesić

wymianę banknotów na złoto. W związku

z tem wczoraj giełda londyńska była

nieczynna.

Wiadomość ta lotem błyskawicy roz-

zeszła się po całym świecie wywołując

powszechne zdumienie i nawet

panikę

przedewszystkiem w sferach finansowych.

Decyzję Rządu angielskiego poprzedził fakt

zachwiania się

funta, wskutek czego Bank Anglii stracił

w piątek ponad 40 milionów zł. w

złocie i około 620 milionów zł. w co-

fniętych kontach zagranicznych. W so-

botę do południa straty Banku Anglii

przekroczyły sumę 400 milionów zł.

Wobec tej sytuacji zebrał się na nad-

zwyczajne posiedzenie Rząd Angielski i

postanowił uchylić paragraf ustawy z r.

1925, nakładający na Bank Anglii obowiązek

sprzedaży złota po ściśle okre-

ślonej cenie. Decyzja ta po zatwierdzeniu

jej przez parlament i po uzyskaniu

podpisu królewskiego wchodzi w życie

i w praktyce oznacza przerwanie wy-

żany banknotów na złoto. Wydany w

tej sprawie specjalny komunikat rządowy

przewiduje, że okres niewymienia-

nia banknotów na złoto potrwa nie dłu-

żej niż

6 miesięcy.

Aby uspokoić zatrzwożonych tym sta-

niem rzeczy obywateli, Rząd przez usta

Kancelarza skarbu Snowdena złożył o-

świadczenie

przez radio,

w którym wyjaśnił znaczenie niedziel-

nej decyzji gabinetu.

Interpelowany przez przedstawicieli

prasy przywódca angielskiej Partii Pra-

cy tow. Henderson oświadczył:

„Sytuacja, w której się znajdujemy,

wymaga zaufania, a nie zniechęcenia.

Jeżeli zachowamy spokój i energję,

szybko zdołamy pokonać trudności, po-

nieważ siły narodowe nie są osłabione”.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

O KRYZYSIE FINANSOWYM.

Wczorajsze dzienniki angielskie w

obszernych artykułach omawiają kryzys

finansowy i decyzję gabinetu.

„Daily Telegraph”: „duma narodowa

Anglii została dotknięta w sposób nie-

bywały. W historii Anglii nastąpiły

zdarzenia, których, zdawało się, że

można uniknąć przez stworzenie gabi-

netu koalicyjnego. Decyzja Rządu sta-

ła się konieczna pod wpływem zagra-

nicznych sił i czynników. Wyolbrzy-

mione wypadki niepokoju we flocie

angielskiej nie pozostały również bez

znaczenia na bieg wydarzeń. Pomimo

wszystko niema żadnej obawy, aby oby-

watele angielscy pozbywali się funtów,

jak w swoim czasie Niemcy i Francuzi

uciekali od franka i marki”. Dziennik

wyraża przekonanie, iż Rząd uczyni

wszystko, aby przywrócić równowagę.

„Times”: „Francja i Ameryka posia-

dają w swych skarbcach ¼ zapasów

złota. W tym stanie rzeczy dla Anglii

było rzeczą bardzo trudną utrzymać

złotą podstawę swej waluty. Przez ska-

sowanie wymiany złota niewątpliwie o-

słabiona zostanie demoralizująca presja

giełd obcych na funty”.

„Daily Express”: zawieszenie wypłat

w złocie jest zjawiskiem bardzo pu-

myślnym. Przemysł angielski będzie

mógł teraz łatwiej, niż przedtem wy-

trzymać konkurencję z zagranicą. W

ostatnim czasie zauważyć można było

spadek zdolności konkurencyjnej prze-

mysłu angielskiego, do czego niewątpli-

wie w znacznym stopniu przyczyniła się

waluta złota”.

„Financial News” zwraca się do Fe-

deral Reserve Banku oraz Banku Fran-

cji, aby czynili wszystko, co możliwe,

żeby zapobiec spekulacji na zniżkę fun-

ta. Anglii niewątpliwie odzyskają

stracone pozycje i w obecnej chwili

nie powinni tracić dobrego humoru.

Przykład kryzysu finansowego w Niem-

czech wskazuje, iż solidarność narodo-

wa zdoła pokonać najbardziej niebez-

pieczne sytuacje.

Niektóre dzienniki komentując wczoraj-

szkie zarządzenia wyciągają wniosek,

iż należy jaknajszybciej ogłosić pod-

wyżkę taryfy celnej.

Prasa mieszczańska francuska ocenia

krok Rządu Angielskiego, jako wielkie

wydarzenie, które może mieć nieobli-

czalne następstwa, i szereg komplikacji

natury finansowej, a co najważniejsze,

krok ten wycofuje Anglię z przodującego

stanowiska.

GIEŁDY ZAMKNIĘTE.

Zamknięcie giełdy londyńskiej spowodowało

zawieszenie wypłat w Kopenha-

dze, Oslo, Berlinie i Wiedniu. Urzędowe

komunikaty komitetów giełdowych u-

spawdliwiają to, że z uwagi na sy-

tuację finansową Anglii giełdy wymie-

nione postanowiły wstrzymać notowa-

nia kursu obligacji i akcji.

## Francja i Niemcy

Trudno w tej chwili powiedzieć,

czy nowa sytuacja

w Wielkiej Brytanii

wpłynie na sprawę przyjazdu do

Berlina p.p.

Laval i Briand.

W poniedziałek krążyły pogłoski, że

jednak w związku z kryzysem angiel-

skim wizyta ministrów francuskich

zostanie odroczone.

Pogłoski te nie zostały dotąd pu-

tywowane.

Hitlerowcy zapowiadają w dal-

szym ciągu wrocie demonstracji

przeciwko p.p. Lavalowi i Briandowi.

W odpowiedzi na owe pogłoski

tow. Severing,

minister spraw wewnętrznych Prus,

oświadczył w mowie, wygłoszonej w

niedzielę w Jenie, że naród niemiecki

potrafi

położyć kres

prowokacjom hilerowców.

Wizyta francuska ma nastąpić w



## Przebieg V Zjazdu STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W ciągu dwóch dni (19 i 20 września) obradował w Sosnowcu w sali Domu Ludowego

V Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

Zjazd otworzył przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia tow. K. Pużak, proponując na honorowych przewodniczących Zjazdu tow. B. Li-manowskiego i A. Dębskiego, na przewodniczącego — tow. J. Kwapińskiego, na wiceprzewodniczących — tow. K. Pietkiewicza, J. Rutkiewicza i Słonimskiego, na sekretarzy — tow. Jagodzińskiego i jednego z miejscowych towarzyszy. Wybór przyjęto oklaskami.

Przemówienia powitalne wygłosili między innymi: tow. A. Bień — imieniem CKW, PPS.; tow. J. Stańczyk — imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych; tow. Cupiał — imieniem OKR, PPS. w Sosnowcu.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego Zjazdu przez tow. Jagodzińskiego, sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia złożył tow. Pużak, poczem nastąpiły z kolei sprawozdania przedstawicieli poszczególnych Kół.

Dyskusja nad sprawozdaniami wypełniła obrady popołudniowe pierwszego dnia Zjazdu.

W ciągu drugiego dnia pracowały Komisje. Na plenum wygłoszone zostały referaty: tow. K. Pużaka — „O pracy Stowarzyszenia nad historią ruchu rewolucyjnego” i tow. T. Arciszewskiego — „O opiece nad chorymi, bezrobotnymi i pozbawionymi środków zarobkowania członkami Stowarzyszenia”.

### WYBORY NOWYCH WŁADZ STOWARZYSZENIA.

W ciągu drugiego dnia obrad dokonano również wyborów nowych władz Stowarzyszenia.

Przewodniczącym Zarządu Głównego wybrany został pos. tow. K. Pużak; Członkami Zarządu: tow. tow. Jagodziński, pos. Siedziński (Warszawa), Martynowski (Łódź); Wośko (Radom); Uiel (Sosnowiec); Lasocki (Lublin). Zastępcami: tow. tow. Woźniak (Łódź), Rutkiewicz (Kielce), Buch (Warszawa).

Do Komisji Rewizyjnej powołani zostali: tow. tow. Jabłoński (Warszawa); Mierzwiński (Łódź); Trzciński (Warszawa). Na zastępców tow. tow. Cynarski (Warszawa) i Janota (Częstochowa).

Do Sądu Koleżeńskiego: tow. tow. sen. Dębski (Warszawa), J. Rutkiewicz (Warszawa), W. Kunicki (Lublin) Pietkiewicz (Warszawa); Adamowicz (Warszawa).

Na zastępców: tow. tow. Słonimski (Łódź) i Wiślicki (Częstochowa).

### ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

Zjazd zakończył uroczystym przemówieniem tow. J. Kwapiński, poczem wśród ogólnego wzruszenia, popłynęły dźwięki „Czerwonego Sztandaru”.

W czasie obrad wybrano delegację, która, imieniem uczestników Zjazdu udekorowała wieńcem tablicę pamiątkową ku czci robotników zamordowanych za czasów caratu przy hucie „Katarzyna”.

Sprawozdanie szczegółowe ogłosimy niebawem.

### ULGI KOLEJOWE DLA EMIGRANTÓW

Władze emigracyjne, w porozumieniu z Min. Komunikacji, opracowały projekt ulg osobowych i bagażowych przy przewozach emigrantów i reemigrantów na kolejach polskich i gdańskich.

Zniżka dla człowieka dorosłego wynosiła na 50%; dla dzieci 75%.

### Nie będzie zebrań kontrolnych

W ubiegłych latach — jak wiadomo, odbywały się w październiku zebrań kontrolne rezerwistów i raporty kontrolne oficerów. W roku bieżącym, ze względów oszczędnościowych zebrań te i raporty nie odbędą się.

### Nowy numer „Wiadomości Literackich”

Nr. 38 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł Boya-Zeleńskiego o projekcie nowego polskiego kodeksu karnego, wiersz i kronikę tygodniową Słonimskiego, szkic Chestertona o powieści Goethe „Z dnia na dzień”, uwagi Wittlina na temat książki Drieu la Rochelle’a „Europa przeciw ocyzynom”, recenzje Piwińskiego z nowych powieści, artykuł Zawistowskiego o warszawskich teatrach miejskich, sprawozdanie Winawera z odczytu prof. Samojłowicza, rubrykę „Z okna naszego rysownika” i t. d.

## POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

### O PRZYSZŁOŚĆ I ROZWÓJ PRASY SOCJALISTYCZNEJ

#### TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Jednym z głównych oręży, jakimi rozporządzamy w naszej walce codziennej, jest

prasa socjalistyczna.

Dzisiaj trudności wydawnicze zwiększyły się dla nas niezmiernie. Decyduje tu nie tylko kryzys gospodarczy; dużą rolę grają zarazem

ciągłe konfiskaty,

i ten fakt że nie stoi za nami żaden bank, żaden kapitał, żadne „subsydium”. Utrzymać, ulepszyć i rozwinąć „Robotnika”, „Naprzód” czy „Dziennik Ludowy” będziemy mogli tylko w tym wypadku, jeżeli

wszystkie organizacje robotnicze,

jeżeli wszyscy nasi towarzysze i przyjaciele systematycznym wysiłkiem zbiorowym usuną nam z drogi te przeszkody, które usunąć można.

Zwracamy się do Was o rzeczy następujące:

1) każda towarzysza i każdy towarzysz musi być stałym prenumeratorem dziennika socjalistycznego;

2) każdy sympatyk i przyjaciel naszej pracy musi uczynić to samo;

3) zbierajcie w wszelkich zebraniach i zgromadzeniach publicznych dobrowolne składki na fundusz prasowy P. P. S.;

4) prowadźcie propagandę na rzecz prasy socjalistycznej jednajcie nowych prenumeratorów i nowych czytelników;

5) żądajcie w kioskach i u sprzedawców ulicznych dzienników socjalistycznych, róbcie to stale, nie pozwalajcie zbywać sobie bylejaką odpowiedzią.

#### TOWARZYSZE! OBYWATELE!

„Robotnik”, „Naprzód”, „Dziennik Ludowy” winny się znaleźć pod Waszą nieustanną, serdeczną opieką. Nikt nie stworzył jeszcze potęgi prasy socjalistycznej rękami tylko jej redaktorów albo jej pracowników administracji. Potęgę tę tworzyła i tworzy nadal na Zachodzie

sama klasa robotnicza,

a wraz z nią wszyscy ci, dla których Socjalizm, Demokracja i Wolność — to nie są puste słowa. Walka o możliwość rozwoju

„Robotnika”,

walka o możliwość rozwoju

„Naprzodu” i „Dziennika Ludowego” —

to dzisiaj jeden z pierwszych Waszych obowiązków, to dzisiaj jedno z najpilniejszych Waszych zadań.

Nikomu nie wolno uchylić się od spełnienia obowiązku!

Wszyscy do pracy!

W OBRONIE PRASY SOCJALISTYCZNEJ!

W OBRONIE TRYBUNY WOLNEGO SŁOWA!

W IMIĘ SOCJALIZMU, WOLNOŚCI I PRAWA LUDOWEGO!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY  
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Warszawa, we wrześniu 1931 r.

## Na dalekim Wschodzie

### POLITYKA SOWIETÓW. STAN RZECZY NA FRONCIE

#### MOSKWA I TOKJO.

Ambasador sowiecki w Moskwie p. Hiruta złożył w sobotę wieczór wizytę zastępcy Komisarza spraw zagranicznych p. Karachanowi i „poinformował” go o powodach ofensywy japońskiej w Mandżurji. Wiadomość ta potwierdza przypuszczenie, że Rząd Sowiecki zamierza narazie przynajmniej, zachować „przychylną neutralność”

w stosunku do akcji zbrojnej Japonji.

#### WALKI TRWAJĄ.

Ajencja „Reutersa” donosi, że w nie-

dziale popołudniu walki pomiędzy oddziałami japońskimi a oddziałami chińskimi

zostały wznowione

na południe od Mukden, wzdłuż linii kolejowej Mukden - Pekin. Bój trwał do późnej nocy z niedzieli na poniedziałek. Z Korei napływają wciąż do Mandżurji posiłki dla okupacyjnej armji japońskiej.

#### POLITYKA JAPONJI

O ile sądzić można, polityka Japonji pragnie spekulować na

rozdarciu wewnętrznym

### Pogrzeb trzech tragicznie zmarłych lotników

Wczoraj w południe ze szpitala Centrum Wyszczepienia Sanitarnego nastąpiło wyprowadzenie zwłok 2 lotników: Franciszka Wójcickiego ppor. pilota 4 pułku lotniczego w Toruniu, który zginął dn. 18 bm. podczas katastrofy na lotnisku cywilnym i Kazimierza Borowca ppor. obserwatora 2 p. lotniczego z Krakowa. Zwłoki przewieziono na stację towarową dworca Głównego, skąd Wójcicki będzie przewieziony do Torunia, a Borowiec do Krakowa.

Pogrzeb trzeciego lotnika Jana Koczucha — sierżanta pilota — z 2 p. lotniczego, który zginął w katastrofie pod Plockiem — odbędzie się dziś z tegoż szpitala.

### CZY TO TEN SAM?

Z kół Polonji amerykańskiej otrzymaliśmy kilka listów z zapytaniami, czy p. podpułk. Władysław Ryszanek, który towarzyszył p. gen. Orlicz - Dreszerowi w jego podróży do Stanów Zjednoczonych, — to jest ten sam p. Ryszanek, który pomagał p. Kostkowi - Biernackiemu w Brześciu.

Na pytania te odpowiedzieć z całą pewnością nie potrafimy. Nazwisko, imię i szarża zgadzają się.

### O zmniejszenie bezrobocia w przemyśle gastronomicznym

W inspekcji pracy I obwodu w Warszawie odbyła się wczoraj, pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Eichorna, konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego (oddział kuchmistrzów), oraz — Stow. Restauratorów.

Na konferencji omawiano sprawę zmniejszenia bezrobocia w przemyśle gastronomicznym przez zatrudnienie pozostałych bez pracy kuchmistrzów w godzinach nadliczbowych i w siódmym dniu tygodnia. Inspektor pracy zapewnił że obecnie kontrola nad przestrzeganiem obowiązujących ustaw będzie wznowiona, a winni — karani.

Szczegółowe rozpatrzenie tej sprawy przekazano niedawno powołanej w tym przemyśle Komisji rozjemczej.

władzy państwowej w Chinach. Rząd japoński poczynił pewne kroki w kierunku wszczęcia rokowań bezpośrednich z generałami i gubernatorami opozycyjnymi w stosunku do „Rządu centralnego”.

#### CHINY ZWRÓCIŁY SIĘ DO LIGI NARODÓW.

Przedstawiciel Chin w Radzie Ligi Narodów wręczył wczoraj sekretarzowi Ligi notę z prośbą o niezwłoczną interwencję

w sprawie zatargu wojennego z Japonją.

## O LUDZIACH PRZESADNYCH

Kiedy byłem mały, matka powtarzała mi nieraz: „nie bądź nigdy człowiekiem przesadnym”.

Widocznie nikt nie nauczył tej mądrej maksymy p. sen. Witolda Abramowicza z Wilna, ani dzisiejszych jego przyjaciół politycznych. Bo proszę tylko wziąć do ręki sprawozdanie z przebiegu „prac” Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. w tymże Wilnie, odbytej szczęśliwie w niedzielę ubiegłą. Korzystam o to z „Dnia Polskiego”, jako pisma chyba „miarodajnego”.

A teraz uważajcie.

Co to jest Rada Wojewódzka B. B. W. R.? Jest to organizacja polityczna, wysuwająca listy kandydatów podczas wyborów parlamentarnych i samorządowych, prowadząca walkę polityczną z innymi stronnictwami i t. d., i t. d. K o brał udział w niedzielnym posiedzeniu owej Rady Wojewódzkiej? Wymieńmy po kolei:

1) posłowie i senatorowie B. B. — w porządku;

2) pp. Międzyński i Zawadzki — w porządku;

3) ambasador Filipowicz — trochę nietaktowne, ale od biedy można wytrzymać; skoro uważa się za zwolennika B. B., — niechże sobie chadza w charakterze prywatnym na zebrania partyjne;

4) przedstawiciele władz administracyjnych z p. woj. Bęczkiewiczem na czele, — to już gruby brak taktu i pojmowanie zadań administracji państwowej zgół wywrócone do góry nogami;

5) aliiści przychodzi kategoria następna uczestników:

„przedstawiciele sądownictwa”;

tu już człek oczy przeciera! Jaki? urzędowi przedstawiciele sądownictwa na zebraniu partji politycznej?...

O! i macie pierwszy przykład przesady; ci panowie sądownicy, i p. sen. Abramowicz, który nie zwrócił im uwagi na niewłaściwość ich postępowania — to ludzie — niewątpliwie — przesadni w... „łojalności”

Całe towarzystwo wyszło, jak donosi „Dzień Polski”, cztery

„depeze holdownicze”;

do p. Prezydenta, do p. marsz. Piłsudskiego, do p. Prystora i do p. Sławka.

I znowu przesada. I dlaczego odrazu tak „holdować” na wszystkie strony? Zaproponujcie francuskiemu stronnikom p. Laval, by wysłał do niego... „depeze holdowniczą”. Parskną wam śmiechem w nos. A cóż dopiero do... prezesa własnego klubu parlamentarnego!...

Wszystko zaś dlatego że zebrali się w tym Wilnie ludzie bardzo przesadni.

Żadnej miary nie znają. Jeszcze trochę, a wyszła bebecy z Nowej Wilejki „depeze holdownicza” do p. Abramowicza, później ci z pod Nowej Wilejki do p. rzeźnika miejscowego, prezesa B. B. W. R. w Nowej Wilejce, i tak dalej bez końca.

Przesada — to choroba zaraźliwa. Zastępcza.

### Redukcje w warszawskich telefonach

Zarząd Pasty wymówił z dniem 1-go października pracę 18 telefonistkom zatrudnionym na ręcznej stacji telefonów przy ulicy Zielnej. Redukcje te umotywowane są uruchomieniem nowej stacji automatycznej przy ulicy Pięknej, jak i dającym się odczuwać zmniejszeniem ruchu w telefonach.

### KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, WARECKA 9  
tel. 229-70 P.K.O. 1228

poleca

Correspondance K. Marx — Fr.	
Engels, 2 tomy	9.60
Delattre A. La Lutte contre Le	
Grisou en Belgique	8.—
Le Fascisme en Europe	6.—
Frankenthal K. Dr. § 218, Streichen — nicht andern	—55

### „GROMADA”

miesięcznik czerwono-harcerski  
cena 25 gr.

Nr. 8—9 sierpień — wrzesień  
do nabycia w Księgarni Robotniczej,  
Warecka 9.

## Ostatnie wiadomości

### DEPESE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

#### SENSACYJNE ARESZTOWANIE HELSINGFORSIE.

Z Helsingforsu donoszą, iż ubiegłej soboty policja dokonała sensacyjnego aresztowania syna przywódcy ruchu lapowskiego Kosoli i 5 osób, biorących udział w tym ruchu. Jak donoszą dzienniki, młody Kosola oskarżony jest o dokonanie zabójstwa pewnego komunisty na tle politycznym. Morderstwo miało być dokonane w ubiegłym roku, gdy lappowie zatrzymali wybitnych komunistów i odstawiali ich do granicy sowieckiej. Jeden z takich komunistów przed wysłaniem go do Sowieków miał być zabity przez młodego Kosolę. Szczegółów tego wypadku nie ogłoszono i wiadomo, czy chodzi tu o morderstwo na tle politycznym czy też o akt obrony koniecznej.

#### TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI.

Z Tokio donoszą, iż dzisiejszej nocy

dało się odczuć w mieście silne trzęsienie ziemi. Bliższych szczegółów brak.

#### TRAGICZNA ŚMIERĆ LUDZI PODZIEMNYCH.

Wskutek obsunienia się gruntu w kopalni węgla w Wandre na głębokości 430 metrów zasypanych zostało 6-ciu górników, 4-ch z nich uratowano dwaj zaś ponieśli śmierć.

#### B. MINISTER FINSKI DEFRAUDANTEM.

Sędzia Akesson, b. minister sprawiedliwości i kilkakrotnie poseł do parlamentu dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę kilkaset tysięcy marek fińskich.

#### TRAGICZNE WARUNKI ŻYCIA FINSKICH BEZROBOTNYCH.

Prasa socjalistyczna zamieszcza sensacyjne opisy rozpaczliwego położenia wielkiej liczby bezrobotnych, utrzymując, iż większość ich żywi się jagodami le-

nemi i t. p. i wskazuje na wielką liczbę samobójstw popełnianych przez bezrobotnych oraz na masowe przekraczanie granicy sowieckiej. Zdaniem socjalistów należy oczekiwać w ciągu zimy wzrostu liczby bezrobotnych do 150.000, co oznaczałoby 10-ciofoldne zwiększenie obecnej oficjalnej liczby bezrobotnych.

#### STAN MILITARNY SZWECJI.

Rząd szwedzki doręczył Sekretarjatu Ligi Narodów memoriał o stanie uzbrojenia. Według memoriału wojska lądowe liczą 24.862 ludzi w tem 2340 oficerów. Tonaż floty wynosi 82.836 ton, załoga 7.838 ludzi w tem 543 oficerów. Flota powietrzna liczy 91 aparatów wojennych i 70 aparatów szkolnych. Ogólna suma wydatków wojskowych wyniosła w ubiegłym roku budżetowym 137.696.009 koron.

## Kontrola bezpieczeństwa ruchu

Min. Komunikacji rozesłało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych z poleceniem:

Jaknajściślej kontroli bezpieczeństwa ruchu.

W razie zauważenia jakichkolwiek zaniedbań w pracy, związanej z bezpieczeństwem ruchu, Min. Komunikacji po-

leciło niezwłocznie usuwać winnych od pełnienia wykonawczej służby i pociągać ich do odpowiedzialności.

Odkładamy obszerniejsze omówienie tego okólnika aż do czasu dokładnego zaznajomienia się z jego treścią. Narazie podkreślamy, że nie mamy nic przeciw ścisłej kontroli bezpieczeństwa ru-

chu — owszem — kontrola taka może być bardzo pożyteczna — ale zastrzegamy się jaknajkategoryczniej przeciwko tej ewentualności, by władze kolejowe z powyższego zarządzenia kuli sobie broń dla szykanowania pracowników kolejowych.



## NA MARGINESIE

W niedzielne popołudnie słuchałam nadanego przez radio opowiadania dla starszych dzieci p. Wandy GRABINSKIEJ. Wraz ze mną słuchało go zapewne wiele dzieci w Polsce.

W obliczu grozy, jaka zawisła nad „dziatwą pozbawioną szkoły, cicho — sentymentalna bajeczka w ustach autorki, stykającej się tak blisko, tak bezpośrednio z niedzą społeczną dziecka robotniczego dzwoni i obco brzmiała mi w uszach.

Oto w krótkim streszczeniu bajeczki: Chłopczyk, otoczony troskliwą opieką w dniu wyjazdu do szkół, daruje ulubioną swą książkę małemu pastuszkowi „Ja nie umiem czytać”, szepcze pastuszek. „Dlaczego?” pyta chłopczyk. „Bo mnie nie zapisali do szkoły”, odpowiada pastuszek. Chłopczyk obiecuje, że przyjedzie na rok przyszedł i będzie uczył czytania pastuszkowi. I sam od razu nabiera do nauki większej ochoty. W zakończeniu autorka przemawia do dzieci gorąco, ażeby uczyły się pilnie po to, ażeby podczas wakacji uczyć wiejskie dzieciaki.

To wszystko. Ani słowa o krzywdzie wyrażonej dzieciom pozbawionym nauki szkolnej, ani słowa o tem, że wszystkie dzieci jednakowe do niej mają prawo. Ot, ochlap wiedzy, rzucony litościwą ręką dziecku wiejskiemu, i na tem koniec. Dziecko wiejskie ma służyć za środek wychowawczy, pobudzający dzieci do pilnej nauki w szkole.

Dziś, kiedy powszechne przymusowe nauczanie winno być chlebem powszednim, autorka każe wiejskiemu dziecku... cierpliwie czekać na przyjazd panicy ze szkół na wakacje.

Mimowoli nasuwają się nieśmiertelne słowa KONONICKIEJ z przepięknego wiersza „PRZED SADEM”, „PÓJDŹ DZIECIĘ, JA CIĘ UCZYĆ KAZĘ”. Jakże potrzebny oddźwięk budzić muszą w duszach dziecięcych, i jak małym i ciałym jest wobec nich projekt p. GRABINSKIEJ.

IRENA DEWICZ.

Niedziela w Częstochowie  
WRAŻENIA PODRÓŻNEGO

W niedzielę ostatnią odbywała się w Częstochowie uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci prezydenta Gabriela Narutowicza. Uroczystości nadano rzecz jasną — charakter „sanacyjny”. Ale nie to stanowi przedmiot uwag niniejszych. Uwagi dotyczą niezwyklej konsekwencji, jakie spotkały „zwykłych” podróżnych, pragnących w złą dla siebie godzinę wyruszyć tego dnia po południu w kierunku Warszawy.

Plac przed dworcem został tak obstawiony przez policję, jak gdyby miały manewrować silne oddziały wojskowe, a policja stanowiła jakąś „armię” uczestniczącą w tych manewrach. Nieszczytnie człowiek, śpieszący na kole, był niby zając, przetrzany z miejsca na miejsce przez ścigające lisy; tu przejście zamknięte; tam przejścia niemal owdzie posterunek; gdzie indziej znowu kordon. Kiedy wreszcie tak człowiek, dźwigający walizkę, dotarł kołując do poczekalni III klasy to go już tam zamknęli, siedzieć nie miał na czym, i tak „trwać” musiał, aż do chwili najostatejszej przed odejściem pociągu, kiedy „wysoko postawione” osoby ulokowały się już należycie w przedziałach I klasy.

O ile wiem podróż „wysoko postawionych” osób nie wywraca na Zachodzie do góry nogami całego porządku kolejowego i nie powoduje mobilizacji wszelkich sił policyjnych. I u nas tego nie było za czasów „sejmowładztwa”. Jest to, naturalnie, szczegół. Ale w tym szczególe odbija się, jak w zwierciadle, kwestja zasadnicza: kwestja

stosunku „sanacji” do społeczeństwa i społeczeństwa do „sanacji”.

X.

JESZCZE JEDEN  
PRZYKŁAD

Przykładów jak wygląda w praktyce wykonanie okólnika p. premiera Prystora o redukowaniu w pierwszej linii mężatek, których mężowie są zatrudnieni, podawaliśmy już wiele.

Przykład jeszcze jeden — to fakt, że w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zajmuje posadę urzędniczą żona dyrektora jednego z monopolów państwowych.

## Bezradność i filantropja

## FILANTROPJA TYLKO DLA „SWOICH”

Po okresie radosnej beztroski, szumu i mów tryumfalnych o tem, jak to „sanacja”, „cieszy się zaufaniem całego społeczeństwa” i niesie dobrobyt krajowi, nastąpił okres „rzeczywistej rzeczywistości”, a z nim wystąpiła na plan pierwszy ze wszystkimi skutkami bezradność wobec piętrzących się trudności gospodarczych, właściwych całemu kapitalistycznemu światu, bezradność wobec klęski bezrobocia, bezsiła — zaradzenia złu.

Okres „odżegnywania” się władzy „silnej ręki” od reszty społeczeństwa — poza „sanacją” — niezdolnego do twórczej i pozytywnej pracy, należy — zdaje się — do bezprowtnej przeszłości. Kryzys gospodarczy, jaki przeżywa cały świat kapitalistyczny, a wobec którego „rządy silnej ręki” są bezsilne, odsłonił całą „madrość” opatrnościowych mężów, bezradnych wobec zagadnienia i szukających w półśrodkach rozwiązania problemu, występującego, jako skutek kapitalistycznej gospodarki. Bowiem, bez naruszenia podstaw tego ustroju i ściśle związanej z jego istotą zasady produkcji — niema rozwiązania. Ruszyć z dzisiejszego martwego punktu można tylko przez ścisłą kontrolę prywatnego kapitału, przez zmuszenie go do wyrzucenia zbędnych dyrekcyj i nadzorczych, przez ograniczenie balastu biurokratycznego.

Wszelkie inne środki „łagodzące” kryzys to plaster przyłożony na ranę wtedy, kiedy zabieg chirurga może jedynie życie chorego uratować.

„Zupka” pań litościwych — nikomu pracy nie da, nie rozszerzy rynku zbytu, nie podniesie siły konsumpcyjnej. A wszakże i ta „charytatywna” pomoc, trwać będzie zaledwie kilka miesięcy zimowych. A co dalej?

Obóz „sanacyjny” po okresie walki ze społeczeństwem, dziś — kiedy chodzi o „przetrawienie zimy” rzuca

hasło „solidaryzmu społecznego”, jako warunek, zapewniający powodzenie akcji pomocy dla bezrobotnych. Zrezygnowało się w obliczu „strasznej rzeczywistości” („Gazeta Polska”) z dania pracy bezrobotnym, z opieki w czasie innych nieszczęść, wołając jedynie o pomoc dla bezrobotnych w okresie zimy.

Rozpoczęta akcja trwać będzie, o czym na wstępie mówimy, „kilka miesięcy”. Powołano do życia obok Naczelnego Komitetu pomocy dla bezrobotnych, komitety lokalne. Pierwszy pozostaje pod protektorem samego p. premiera Prystora i „techniczną” kontrolą p. Jastrzębskiego, lokalne — będą prowadziły akcję pomocy pod nadzorem władz państwowych.

Episkopat organizuje osobną akcję „charytatywną” z ks. Prymasem Hlondem na czele. Akcja ta opiera się na stowarzyszeniach w rodzaju św. Wincentego a Paulo, Sióstr Miłosierdzia i t. p. Na wsiach, akcja z natury rzeczy, opierać się będzie o parafie.

We wszystkich wypadkach będziemy mieli do czynienia z jałmużną, z łaską, udzielaną „samym swoim”.

Odzywają się głosy, ażeby i tę łaskę, wyrażoną bezrobotnemu w daniu chleba i zupy, bezrobotny okupił pracą, „bo źle jest, jeżeli człowiek przyzwyczaja się do życia bez pracy” („Tęcza” 5-go września b. r.).

Od pierwszej chwili nie mieliśmy złudzeń, że „pomoc” dla bezrobotnych, w formie zainicjonowanej przez „sanację”, dotyczyć będzie tylko tych, o których „sanacja” będzie wiedzieć i którzy znajdą poparcie wpływowych czynników. Na dowód przytaczamy okólnik „Związku Związków” p. Moraczewskiego, rozesłany w tych dniach do wszystkich oddziałów i rad okręgowych tegoż Z. Z. Z.

OKÓLNIA NR. 2. Poule.

Warszawa, dn. 27 sierpnia 1931.

Do wszystkich Oddziałów i Rad Okręgowych Związku.

Mając na uwadze sytuację na rynku pracy i pogłębiającą się niedolę bezrobotnych, Centralny Wydział Z. Z. Z. po przedyskutowaniu sprawy z robotniczą grupą poselską B. B. W. R. wniósł w czerwcu r. b. do Rządu projekt zorganizowania akcji pomocy dla bezrobotnych w naturze.

Inicjatywa Z. Z. Z. spotkała się z przychylną oceną ze strony Rządu i już obecnie Rząd przystąpił do wykonania tego projektu. Akcję pomocy będą przeprowadzały samorządy pod nadzorem władz państwowych i przy udziale czynników społecznych.

Wobec tego, Zarząd Główny wzywa Rady Okręgowe i Oddziały, by na swoim terenie zgłosiły jaknajbardziej gotowość do współpracy w tej akcji na ręce starostw i kierowników samorządów, by wyłoniły delegacje od siebie celem strzeżenia interesów samych swoich bezrobotnych. Należy natychmiast sporządzić dokładne wykazy samych swoich bezrobotnych z wykazaniem ilości członków rodzin i zgłosić do starostw i samorządów.

A co — pytamy się — stanie się z tą szarą masą, nie znającą okólników „czynników społecznych” i nie cieszącą się zaufaniem „Pań Miłosierdzia”? Co będzie z tym, który za misję soczewicy nie sprzeda się „sanacji”, nie pójdzie żebrząc, ani prosić księdza dziekana, czy sekretarza „Związku Związków” o pomoc?

Hasło „pomocy dla bezrobotnych”, rzuconemu przez „sanację” — przeciwstawiamy hasło walki o nowy porządek rzeczy, o nowy ustrój, o kontrolę nad produkcją — a wtedy znajdzie się praca, zapanuje sprawiedliwość.

Kazimierz Rusinek.

W żegludze morskiej nie zawarto  
dotychczas umowy zbiorowejARMATORZY PROBUJĄ NARZUCIĆ MARYNARZOM ZDRADZIECKĄ  
I BEZPRAWNĄ „UMOWĘ” „FEDERACJI PRACY”

(Kor. własna).

Gdynia, 10 września.

Solidarna walka marynarzy morskich spowodowała zawarcie prowizorium na podstawie którego miała być zawarta umowa zbiorowa

uwzględniająca najżywniejsze postulaty marynarzy, przewidziane w żądaniach ZTT. Takie przyrzeczenia dali armatorzy w chwili, kiedy marynarze stali wytrwali i solidarni w ogniu walki strajkowej, lecz zarazem po likwidacji strajku pokazali swe obłudne oblicze i przy pomocy zdradzieckich „federatów” usiłowali wykreślić się z tych przyrzeczeń.

W dniu 23 lipca 1931 r. dwóch osobników, marynarzom nieznanym, niejacy: Janicki i Sieczko, z „Federacji Pracy” (która ostatnio schroniła się pod skrzydła p. Moraczewskiego i zmieniła swój skompromitowany sztyl na ZTT) podpisało

umowę z armatorami

w brzmieniu, kategorycznie odrzuconem przez ZTT. Umowę tę, stanowiącą jedynie świeżak papieru i nieposiadającą mocy obowiązującej, usiłują armatorzy narzucić bezprawnie marynarzom.

Dla ogólnej orientacji warto przyrzążyć się bliżej „dobrodziejstw” tej „federackiej” umowy.

Kardynalne prawo marynarzy: 8-mio godz. dzień pracy — zostało przekreślone.

Cbok zaprowadzenia 2 wach dla wszystkich statków, oprócz linii Gdynia — Ameryka, umowa ta likwiduje 8 godzinny dzień pracy w porcie, wprowadzając 9 i 10 godzinny dzień pracy.

Gdy się zważy, że ustawa o czasie pracy z 18 grudnia 1919 r., obowiązująca w transporcie i komunikacji, (tak twierdzi Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie ozdani na Międzyn. Konf. Morsk. w Genewie, rok 1929) określa czas pracy na 8 godzin dziennie, oraz że ta ustawa została ustawą z dnia 23 czerwca 1921 r. rozciągnięta na b. zab. pruski, a więc teren przynależności marynarki handlowej (przyczem zniesione zostały wszystkie dawniejsze przepisy w tym zakresie) — jasnym jest i nieulegającym najmniejszej wątpliwości, że umowa „fede-

racji” z armatorami stanowi nietylko zamach na istniejące polskie ustawodawstwo, lecz

godzi zasadniczo w obowiązujące prawa

W rezultacie tej umowy „federatów”, pozbawionej podstaw prawnych, zostały zastosowane

redukcje etatów okrętowych

u marynarzy pokładowych i palaczy. W miejsce 3 trymerów (jeden na 8 godzin) pozostawiono na 24 godzin 1 trymera, również ograniczono liczbę starszych i młodszych marynarzy, oraz chłopców okrętowych na statkach frachtowych (z wyjątkiem statku „Wisła” i statku „Niemna”). W wyniku wprowadzenia w życie „umowy”, „federatów”, nastąpiły zwolnienia obliczone nietylko na sztyku 2 wachy (12 godz.) lecz zmuszające nawet bosmanów do wachy przy sterze, przez co nietylko pogwałcono ustawę, lecz powiększono liczbę już szereg bezrobotnych marynarzy.

„Łaski” urlopowe, dotychczas marynarzom dostępne przez zezwolenia na tak zwane „zastępstwo” — mimo uprzedzenia marynarzy do urlopu wypoczynkowego wynikających z ustawy polskiej o urlopach, uległy na tyle zmianie, że umowa „federatów” wogóle zastępstwa nie przewiduje i, w razie nieudzielenia marynarzowi urlopu, traci on prawo do odszkodowania.

Wiele krzyku podnoszono o ubezpieczenia w Kasie Chorych, a faktycznie umowa „Federacji” uzałżniła to ubezpieczenie od „łaski” i zakulisowych konszachtów armatorów

ZTT. domagał się zabezpieczenia marynarzy w Kasie Chorych na zasadzie Ustawy z 19 maja 1920 r., która to ustawa w art. 3 wyraźnie postanawia, że obowiązuje ona załogi statków i innych środków komunikacji wodnej. Wobec wykrętnej polityki armatorów, ZTT, zażądało gwarancji udzielania marynarzom świadczeń, przewidzianych Ustawą Zabezpieczeniową, pozostawiając armatorom wolną rękę w zakresie regulacji stosunku zabezpieczeniowego pomiędzy armatorami a Kasą Chorych, od czego stronił armatorzy — jak od ognia.

Już się pokazało, jak uzasadnione było stanowisko ZTT.

Świadczą o tem wypadki choroby, w których, na zasadzie art. 19 Ustawy Zabezpieczeniowej na wyp. choroby, należało wypłacić zasiłek dzienny zł. 10.35, a wypłacono zł. 7.65, ponieważ z pogwałceniem tegoż artykułu ustawy, ubezpieczenie nastąpiło w 14 grupie, zamiast w 17; przez to zapłacił mniej armator na szkodę nietylko marynarza lecz i Kasy Chorych.

Pozatem „umowa” federatów oddaje marynarzy na pastwę armatorów w zakresie

pozbawiania marynarzy pracy.

Niewygodnych marynarzy kwalifikuje lekarz okrętowy, jako „niezdolnych do pracy” (wygodzonych i przemęczonych) i przekazuje do Kasy Chorych, gdzie na czele lekarz (w charakterze tak. zw. komisyj lekarzkiej) uznaje tych samych marynarzy za zdolnych do pracy i tem samem nieuprawnionych do zasiłku chorobowego. Statek znajduje się już na pełnym morzu, a wówczas okazuje się, że dany marynarz pozostał na lądzie, pozbawiony zasiłków i pracy, zniwelowany do kilkumiesięcznego wyczekiwania na nową posadę, bez środków do życia.

Oto fakty charakteryzujące zamach na trzy zasadnicze ustawy polskie!

Przy terozie i presji stosowanych wobec marynarzy, oraz nacisku na ZTT. z jednej a nieustępliwości armatorów z drugiej strony, nie zawarto dotychczas prawnej umowy w żegludze morskiej pomiędzy ZTT. a Zw. Armatorów. Umowa „federacji”, narzucana przemocą

faktycznie nie obowiązuje,

zwłaszcza, że ZTT, jako jedyna organizacja reprezentująca marynarzy, nie może legalizować swym podpisem stanu, godzącego w polskie prawodawstwo.

Przed marynarzami stoi nadal zadanie, które jedynie przez silną i sprężystą organizację zawodową może być rozwiązane.

Opór armatorów musi zostać przełamany, co może nastąpić przez jednolity i solidarny front marynarzy, skupionych w karnych szeregach Związku Zawodowego Transportowców.

## KAWA MEINLA

mieszanki najlepszych  
gatunków

Nowy Świat 43  
Marszałkowska 61  
Marszałkowska 140  
2-ga Hala Mirowska 10

## PRZEGLĄD PRASY

„SPOKÓJ”.

W niedzielę odbył się w Wilnie Zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR. Wszystkie odbyło się według ustalonego szablonu. P. Miedziński, mówił o tem, co się zwykło w takich warunkach ku pokrzepieniu serc „wiernych” mówi, specjalnie rozwodząc się na temat tego, jak „sanacja” jest bohaterską, że wzięła na siebie odpowiedzialność za Państwo. Ciekawe, kto ją o to prosił i czy ogromna większość obywateli nie odczłuchaby z ulgą gdyby panowie z „sanacji” złożyli w ręce społeczeństwa to brzemień odpowiedzialności.

P. Miedziński jest, naturalnie, zachwycony „sanacyjnymi” rządami, które — jego zdaniem — lepiej od innych rządów chronią Polskę przed wielkimi ruchami społecznymi i kryzysem

„Czyż nie jest rzeczą znaczącą — pyta p. Miedziński, że w Polsce mamy zupełny spokój i nic nie jest większą oznaką zaufania społeczeństwa do danego stanu rzeczy, niż istniejąca, szczególnie w ciężkiej sytuacji ogólnej — spokój zupełny i brak jakichkolwiek ruchów o charakterze masowym.”

Ale z tym „spokojem” to mógłby p. Miedziński, jako „wytrawny polityk” wiedzieć, że bywa on różny...

Optymizm zasłania jednak oczy p. Miedzińskiemu nie wie, nie widzi co mówią wynędzniali, głodni robotnicy, nie wie, jak kłną doprowadzeni do ruiny chłopcy. Woli się cieszyć, że „spokój” ten istnieje

„pomimo tego, że rząd postępuje z całą bezwzględnością według własnego, przez siebie za dobry uznanego, planu, nie wahając się przed zastosowaniem środków ostrych, ale zbawienych, jak przestłoroczny Brześć”.

O tym „zbawienym” Brześciu p. Miedzińskiego zapamięta sobie „spokojny” polski lud.

Do czasu dżban wodę nosi...

PROCES BRZESKI

Zainteresowanie prasy zbliżającym się procesem brzeskim, jak było do przewidzenia jest ogromne.

„Nowe Słowo”, organ sjonistyczny wyraża opinie, że dobrze się stało, iż wreszcie dochodzi do jawnej rozprawy sądowej. Dziennik ma tylko jedno życzenie, które zresztą jest życzeniem całej niezależnej opinii w Polsce.

Chodzi o to, aby społeczeństwo mogło mieć zaufanie do niezależnej sprawiedliwości sądów aby niezależnie od podstępów, czy wpływów ubocznych zapadł wyrok, który będzie świadectwem Prawdy.

„Polonia” tak pisze o politycznych powodach wyznaczenia w krótkim terminie rozprawy:

„W kołach sądowych mówią, że ze strony rządu wywierany jest bardzo wielki nacisk, aby sprawa była wytoczona jaknajszybciej, tak, że nawet kierownictwo warszawskiego Sądu Okręgowego postanowiło zainteresować w Ministerjum Sprawiedliwości, aby tak wielkiego pośpiechu nie nakazywano, gdyż sprawy nie da się należycie przygotować. Pośpiech Rządu świadczy, że wytoczenie sprawy brzeskiej w ostatnim momencie ma cele wybitnie polityczne. Mianowicie chodzi tu o odciążenie uwagi społeczeństwa od sali sejmowej i od tego, co się będzie w niej omawiało przy nadchodzącej sesji, a skierowanie zainteresowania na salę sądową”.

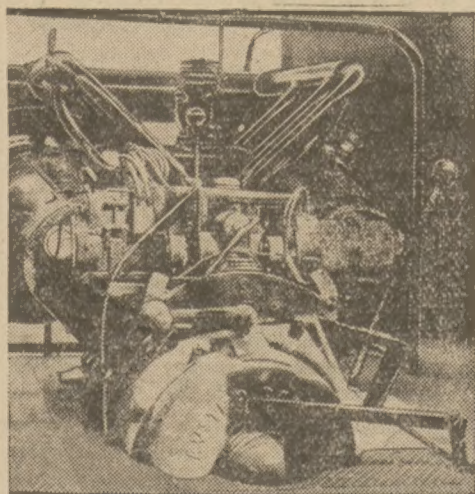
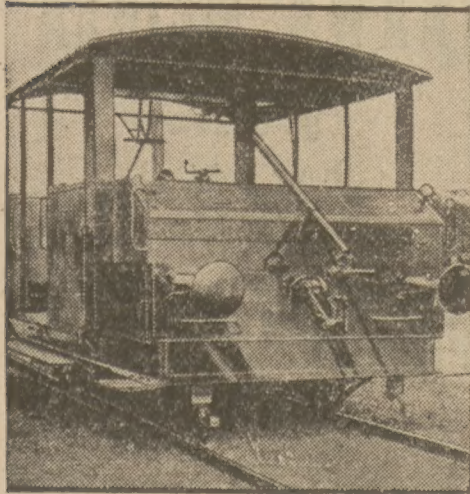
O samej sprawie, ani o akcie oskarżenia, który doprowadził do przesłuchania oczekiwania — pisać nie wolno. „Dobry Wieczór”, za ujawnienie kilku szczegółów został skonfiskowany. To też „Polonia”, jak i inne dzienniki, ograniczyć się musiały do paru ogólnikowych uwag.

„Ponieważ w związku z tą sprawą pojawiły się rozmaite błędne interpretacje, przeto koła prawnicze zwracają uwagę, że oskarżenie nie dotyczy wcale ani zbrodni zdrady stanu, ani też zamachu na konstytucję. Chodzi tylko o czynienie przygotowań, których celem według aktu oskarżenia było bez naruszenia konstytucji doprowadzenie przemocą do zmiany rządu. Do skazania zatem oskarżonych trzeba by udowodnić, że przygotowania przez nich czynione miały na celu obalenie rządu i że obalenie to miało się odbyć przemocą, a pod tym względem, zdają się dowody będą bardzo naciągane”.

St. D.



## TRAMWAJE PĘDZONE MOTORAMI DIESLA



Nasze zdjęcia przedstawiają jeden z wiedeńskich wozów tramwajowych pędzony motorami Diesla. Podobno przy

tych silnikach kosztą są o połowę tańsze niż przy elektryczności.

## BYDGOSZCZ—ZAMARŁE MIASTO

(Kor. własna).

Pisaliśmy już nieraz o opłakanym stanie Bydgoszczy. Miasto, niegdyś kwitnące, mające rozwiniętą komunikację kolejową i wodną, dziś prawie że zamiera. Z kilkudziesięciu tartaków, w pełni czynnych i zatrudniających przeszło 1000 robotników, dziś zaledwie kilka dorywczo, puszcza w ruch maszyny, wyzyskując niebawem bezrobocie do bezwzględniego wyzysku robotników przez niskie płace.

Słynne warsztaty meblowe, z których niektóre istnieją od przeszło 100 lat, zatrudniając po kilkadziesiąt najlepiej wykwalifikowanych stolarzy, dziś świecą pustkami. W wielkich fabrykach maszyn (do obróbki drzewa, sygnałów kolejowych, kotłów etc.) zatrudniających niegdyś setki ludzi, dziś kręci się kilku uczniów. Wielka fabryka dyktów klejonych, parkietarnia „Galwana” złączona tartaki „Wisła”, „Tri”, „Iskra” i cały szereg wielkich przedsiębiorstw zamknęły zupełnie swoje podwoje, a inne — stoją przed tą ewentualnością. (Wielkopolska Papiernia, cegielnia, fabryka fortepianów etc.).

Skutek jest ten, że tysiące robotników od niewiadomo jak dawna są bez pracy. Z 5000 zarejestrowanych bezrobotnych w mieście otrzymuje zasiłki zaledwie 478, a w całym okręgu na przeszło 10.000 otrzymuje zasiłki zaledwie 1004 bezrobotnych. W przyległym miasteczku Solec nad Wisłą, gdzie wszystkie tartaki stanęły, na 800 bezrobotnych — zasiłek ma... 35!!

Burmistrz tego miasteczka oraz prezes BB. w czasie kampanii wyborczej uprawiali szaloną agitację na rzecz listy Nr. 1. Aby uniemożliwić opozycji urządzanie wieców, panowie ci zniewolili wszystkich właścicieli lokali do podpisania rewersu, według którego przez cały czas wyborczy nie wolno było nikomu innemu, poza BB. udzielać swych lokali na zebrania. Dziś ci, skompromitowani panowie, zwracają się do ofiar-

ności publicznej, zamiast spełnić dane przez siebie przyrzeczenia.

Wobec szalonego bezrobocia, tutaj Inspektor Pracy, inż. Oszczałowicz w myśl zarządzenia Min. Prac. i Op. Społ., zwołuje konferencję przedstawicieli przemysłu i handlu, oraz zw. zawodowych, aby ich przekonać o potrzebie tworzenia komitetów do akcji filantropijnej na rzecz bezrobotnych, przy czym zapewnia, że teraz już będzie z całą surowością przestrzegana ustawa o czasie pracy, oraz zatrudnianiu nadmiaru młodocianych — uczniów i kobiet. Jest to przedewszystkiem jawne przyznanie się do tego, że dotychczas tolerowało się łamanie ustawy! Zresztą świadczy o tym bardzo liczne fakty.

Związki zawodowe — bez „sanacyjnej Federacji Pracy” — odbyły w dniu 30 lipca wspólną konferencję z przedstawicielami Centr. Zw. Pracodawców zajmujących stanowisko wobec rozesłanego przez Min. Pracy okólnika. W tej sprawie dano obszerną odpowiedź, wypowiadając się przeciw trzem dniówkom, gdyż byłoby to pogłębieniem istniejącego zubożenia mas robotniczych, nierozwiązuje sprawy bezrobocia.

Przedstawiciele związków zawodowych wskazali na źródła pokrycia i sposób zwalczania bezrobocia, dopominając się powołania właściwego przedstawicielstwa t. j. Sejmu, aby miał możliwość tą sprawą się zająć.

Przedstawiciele Związków Zaw. wytknęli obłudę „Federacji Pracy”, cytując jej popisy w prasie „sanacyjnej”, według których za obecnych „silnych” rządów nastąpiła poprawa we wszystkich dziedzinach (!!) płace wzrosły (!!), ustawodawstwo społeczne rozbudowano (!!), zatrudnienie wzrosło (!!), bezrobocie zmniejszyło się i t. d. („Świat Pracy” Nr. 18).

Ludność naszego miasta czuje dobrze na własnej skórze, jak to jest w rzeczywistości

### OSTATNIE REDUKCJE

Jak donoszą pisma bydgoskie, od dnia 28 sierpnia do 17 września rb., następujące fabryki w Bydgoszczy i obwodzie bydgoskim przeprowadziły redukcję robotników, względnie ograniczyły czas pracy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zwołał z powodu braku pracy 50 robotników. Cegielnia firmy Kantak i Sp. w Koronowie, zwołała z powodu braku pracy 6 robotników.

Tartak firmy Berwald w Nakle, wstrzy mał ruch zakładu, zwalniając 15 robotników.

Tartak firmy Meyer w Bydgoszczy, zwolnił 13 robotników.

Odlewnia żelaza p. Jadwigi Pożerskiej w Bydgoszczy ograniczyła czas pracy dla całej załogi do 5 i częściowo do 7 godzin dziennie.

Odlewnia żelaza w Bydgoszczy, firmy Józef Zawitaj, ograniczyła czas pracy do 6 godzin dziennie dla całej załogi.

Fabryka porcelany w Chodzieży, ograniczyła czas pracy do 4 dni w tygodniu, oraz zwolniła 8 robotników z powodu braku pracy.

## Podziękowanie Sekretarjatu Ligi Narodów

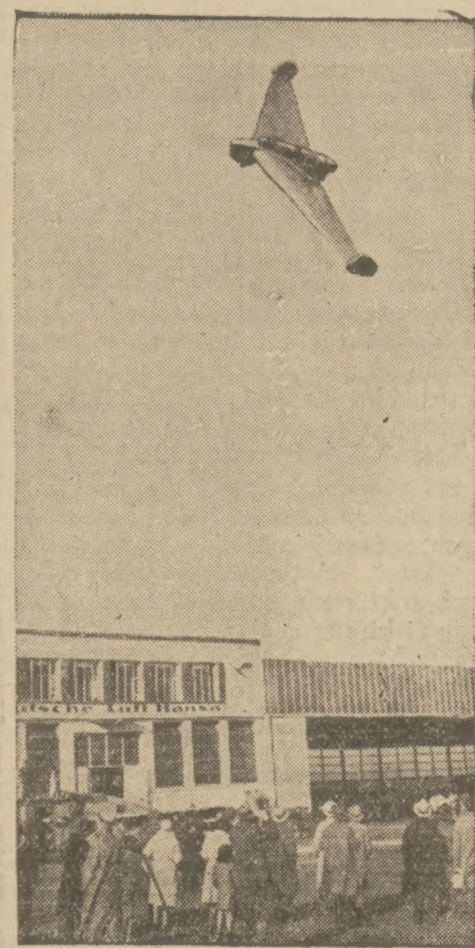
DLA TOW. FRANCISZKA BIELSKIEGO

Tow. Franciszek Bielski z Głównych Warsztatów Tramwajowych w Warszawie przesłał do Ligi Narodów skomponowany przez siebie marsz p. t. „Braterstwo Narodów”.

Tow. Bielski otrzymał obecnie z Sekretarjatu Ligi Narodów pismo z podziękowaniem za marsz i za sposób, w jaki zamianował swą solidarność z wyśłkami Ligi, zmierzającymi do zbratania Narodów.

Jednocześnie pismo donosi że marsz „Braterstwo Narodów” zostanie przechowywany w Muzeum Sekretarjatu wśród innych dokumentów, interesujących Ligę.

## WCIAŻ NOWE TYPY SAMOLOTÓW



W dniu 14 bm. odbył się na lotnisku Tempelhof w Berlinie, w obecności przedstawicieli władz, pokaz nowego samolotu, skonstruowanego na podstawie planów, wypracowanych przez słynnego lotnika niemieckiego Hermana Köhla. Samolot ten zaopatrzony jest w trójkątne skrzydła, brak mu natomiast ogona. Na ilustracji naszej widzimy nowy samolot w czasie lotu ponad lotniskiem Tempelhof.

## LECZNICA „PRAGA” FLORJAŃSKA 12

Czynna od 9 r. do 9 w. w niedzielę 10 — 2 Weneryczne, wewnętrzne, kobiece i wszelkie inne specjalności. Światłolecznictwo i analizy lekarskie PORADY 3 złote. Przy lecznicy szybka pomoc lekarska całą dobę. Telefon 10—10—03

## Dr. Z. FAJNCYN LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjmuje 9 r. — 9 w. 795

## CENNE WYKOPALISKA W OKOLICACH ŁODZI

W miejscowości Tum pod Łęczycą, przy robotach rolnych znaleziono cenne zabytki archeologiczne, stanowiące szczątki przedhistorycznego cmentarzyska.

Cmentarzysko składa się z grobów t. zw. „podkloszowych”, pochodzących z młodszego okresu epoki żelaza, następnie zostało tam również wykopane nowe cmentarzysko z czasów, odpowiadających epoce cesarstwa rzymskiego.

Na zabytki z epoki żelaza składają się urny z kośćmi nieboszczyków, po spaleniu zwłok na stosie. Na zabytki z okresu rzymskiego składają się również urny całopalne, wraz z naczyńiami na j. dło dla zmarłego. Przy obu rodzajach urn znaleziono liczne dodatki (między innymi: noże, igły i brzytwy); szczątki broni metalowej i t. p.

## Robotnicy popierają swoje pismo

# Wiadomości z całego kraju

## PROCES „GŁOSU PORANNEGO” W ŁODZI O PRZEDRUK STENOGRAMU SENACKIEGO

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę redaktora „Głosu Porannego”, Eugenjusza Kronmana, oskarżonego o to, że w dn. 8 marca 1931 r. opublikował on artykuł p. t. „Protest Centrolewu”, w którym to artykule znajdowało się — przedrukowane dosłownie ze stenogramu posiedzeń Senatu (z dn. 7 marca r. b.) następujące zdanie:

„W tych warunkach dyskusja nad budżetem ministerjum, którem kieruje p. Michałowski, staje się niemożliwa”.

Zdanie to wyjęte było z odczytanego przez tow. Kopcińskiego prote-

stu na posiedzeniu Senatu.

Sędzia Skabiczewski wydał wyrok, skazujący red. Kronmana na 100 złotych grzywny (!), pomimo, iż oskarżony on został za cytację ze stenogramu, imunizowanego przez marszałka Senatu (!!).

W motywach wyroku sędzia orzekł, że „Głos Poranny” nie powinien być opublikować opinii, uwłaczającej kierownikowi Min. Sprawiedliwości nawet, jeśli opinia taka została wygłoszona na posiedzeniu Senatu (!!).

Redaktor Kronman zapowiedział apelację.

## DZIAŁACZ „SANACYJNY” W CHEŁMNIE SKAZANY ZA WYMUSZENIE

W piątek Sąd grodzki w Toruniu rozpatrywał sprawę karną, przeciwko pełniącemu obecnie obowiązki burmistrza w Chełmnie, Hondlikowi, wybitnemu działaczowi „sanacyjnemu”, prezesowi Koła oficerów rezerwy.

Hondlik oskarżony został o to, że w dn. 10 czerwca r. b. z bronią w ręku, dopuścił się wymuszenia na osobie bur-

mistrza miasta Chełmna, p. Stanisława Zawadzkiego. Sąd skazał Hondlika na dwa miesiące więzienia i na zapłacenie kosztów sądowych. W umotywowaniu wyroku powiedziane jest, że zawieszenie kary jest wykluczone, ponieważ oskarżony był już poprzednio karany za obelgi i pobicie!

## SĄD ZAMKNAŁ FABRYKĘ A. G. BORSTA W ZGIERZU

W końcu sierpnia r. b. Sąd ogłosił upadłość Spółki Akc. „Fabryka Sukna A. G. Borsta w Zgierzu”.

W dn. 14 września wpłynęło do Sądu podanie syndyków tymczasowych w kłórem nadmieniają, że w okresie Kuratorstwa sędzia Komisarz udzielił zezwolenia na uruchomienie fabryki, gdyż uruchomienie jej w całości, może spowodować dalsze poważne straty. Kuratorzy proszą Sąd o zezwolenie na dalsze prowadzenie fabryki, oraz na stopniowe uiszczanie zaległych należności za robociznę, w szczególności robotnikom zredukowanym, którzy nie mogą czekać bez pieniędzy do czasu ukończenia postępowania upadłościowego.

Sąd rozważył tę sprawę i ogłosił orzeczenie, że — wobec tego, że firma Borsta w Zgierzu po raz drugi znajduje się

w stanie upadłości i nie zdołała wyjść z ciężkiej sytuacji, — pomimo korzystnych warunków układu z wierzycielami — zdaniem Sądu, uruchomienie fabryki przyniesie w dalszym ciągu straty i dalsze uszczuplenie majątku masy. Wobec powyższego, Sąd postanawia podanie syndyków tymczasowych w sprawie uruchomienia fabryki pozostawić bez uwzględnienia, — co równa się — zamknięciu fabryki. Syndykom udzielony został miesięczny termin dla wykończenia znajdujących się w fabryce materiałów i surowców; również Sąd zezwolił na stopniowe uiszczanie zaległych należności za robociznę, w szczególności — robotnikom zredukowanym.

Jest to pierwszy wypadek w praktyce sądowej w Łodzi, iż Sąd nakazał zamknięcie fabryki.

## KRADZIEŻ CZEKÓW NA 23 TYSIĄCE ZŁOTYCH W ŁODZI

Przy okienku w urzędzie pocztowym przy ul. Zachodniej w Łodzi skradziono gońcowi zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych listy z czekami na sumę 23 tysiące złotych, wystawionymi przez firmę „Selatane”.

Wobec dokonanego przez wystawcę czeków zastrzeżenia, czeki te straciły swą wartość.

### ZAGINIĘCIE PRZEMYSŁOWCA.

W Katowicach zginął w tajemniczy sposób przemysłowiec samochodowy Górecki. Wskutek kryzysu znajdował się on w bardzo ciężkiej sytuacji.

Ostatnio zlicytowano mu jego przedsiębiorstwo i mieszkanie na poczet zaległych podatków, w sumie 35 tysięcy zł. Rodzina przypuszcza, że popełnił on z tego powodu samobójstwo.

## 5 OSÓB OSKARŻONYCH O SZPIEGOSTWO PRZED SĄDEM DORAŻNYM W WILNIE

Na terenie województwa wileńskiego aresztowano 5 osób, oskarżonych o działalność szpiegowską. Mają oni stanąć przed Sądem doraźnym.

## PROCES KOMUNISTYCZNY W ŚWIECIANACH

Przed Sądem w święcianach rozpatrywana była sprawa 3 osób, oskarżonych o komunizm: Trewkina, Mamińskiego, Czyczyska. Skazani zostali: Trewkin na 2 lata ciężkiego więzienia, a Mamiński i Czyczysk po 1 roku ciężkiego więzienia. Wszystkim zaliczono 10 miesięczny areszt prewencyjny.

### WYŁOK W PROCESIE UKRAIŃSKIM.

We Lwowie odbyła się ukrawa przeciwko uczniom gimnazjum ukraińskiego

w Kołomyi, oskarżonych o należenie do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Skazano: Sielskiego na 1 rok ciężkiego więzienia, Maruniaka na 1½ roku więzienia i Martę Kuźmównę na 14 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych, z wyjątkiem jednego, którego sprawa została wyłączona — uniewinniono.

## NADUŻYCIA W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W KRAŚNEM

W Banku Spółdzielczym w Kraśnem, wykryto nadużycia systematycznie dokonywane przez jedną z urzędniczek banku.

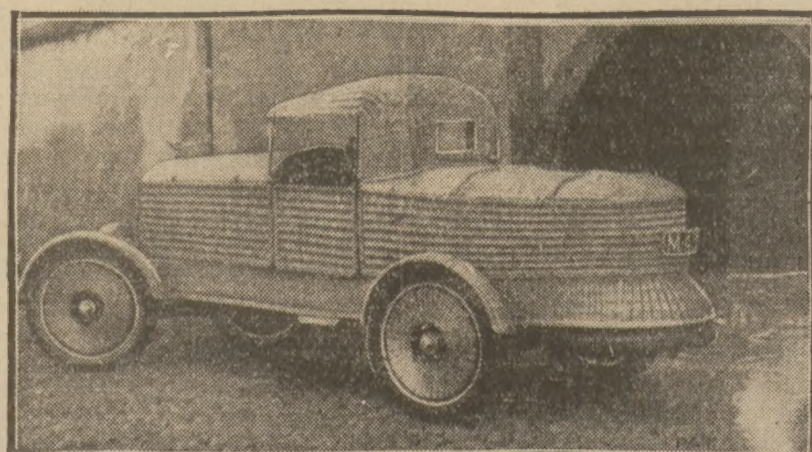
Według zameldowania złożonego w policji przez prezesa rady nadzorczej tego banku, komisja rewizyjna, przeprowadzając kontrolę ksiąg ustaliła, że urzędniczka Marja Kretowiczówna, dokonywała tych nadużyć od kwietnia b. r. Malwersacja dokonywana była w ten sposób, że Kretowiczówna przywłaszczała sobie pieniądze wpłacane przez klientów przy wykupywaniu zdyskontowanych w banku weksli, przyczem wpisywała do księgi przychodowej fikcyjne sumy.

## WŁAMANIE W POSZUKIWANIU... DOWODÓW OSOBISTYCH.

W sobotę popołudniu do biura działu Magistratu we Lwowie dokonano włamania: złodzieje Jan Teluk i Ludwik Schein. Zostali oni schwytani przez woźnych w chwili, gdy rozbijali szafę z dokumentami.

Aresztowani włamywacze oświadczyli na policji, że... nie mogąc legalnie dostać dowodów osobistych, postanowili zdobyć je gwałtem!

## SŁOMIANE... AUTA NA MADERZE



Celem ochrony przed upałami, panujacymi stale na Maderze, przystąpiono tam do budowy samochodów z karo-

serją, wykonaną ze słomy. Ilustracja nasza przedstawia jeden z takich słomianych samochodów.

## OCEAN POCHŁONAŁ ZNOWU 3 LOTNIKÓW



Przed kilku dniami wybrali się trzej lotnicy niemieccy z Lizbony do Nowego Yorku przez Atlantyk. W drodze wy-

buchła burza, samolot runął i fale pochłonęły trzy nowe ofiary.



**RUCH KOBIECY**  
WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.  
Dziś o godz. 7 wiecz. (Leszno 53) zebranie  
Warsz. Wydziału Kobiecego z referatem.

## Co grają w Teatrach

**TEATR ATENEUM.** Dziś i jutro ostatnie  
dwa przedstawienia „Zemsty” A. Fredry z  
udziałem Stefana Jaracza. Od czwartku  
„Golebie serce” ze Stefanem Jaraczem w  
rolu malarza Wellwyna.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

## Dziś w Radjo

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 —  
12.05 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży. 12.10 —  
13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10  
— 13.20 Komunikat PIMa. 14.50 — 15.10  
Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45 „Mu-  
sliami czyli Tatarzy litewscy” — wygl. p.  
Zofia Findeisenówna. 15.45 — 16.00 „Chwil-  
ka lotnicza. 16.00 — 16.45 Muzyka z płyt  
gramofonowych. 16.45 — 16.50 Komunikat  
dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10 „Naj-  
piękniejsze zamki polskie”. 17.15 — 17.35  
Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 —  
18.00 „Chiński mur”. 18.00 — 19.00 Kon-  
cert popołudniowy. 19.00 — 19.20 Rozmai-  
tości. 19.20 — 19.25 Komun. Tow. Zachęty  
Hodowli Koni w Polsce. 19.25 — 19.40 Mu-  
zyka z płyt gramofonowych. 19.40 — 19.55  
Giełda rolnicza. 19.55 — 20.00 Komunikat  
PIM-a. 20.10 — 20.15 Komunikat sport. 20.15  
— 22.00 Koncert popularny. 22.00 — 22.15  
Felj-ton p. t. „W marcehaskim Wersalu” —  
wygl. p. Tadeusz Strzeliński. 22.20 — 22.25  
K-munikaty. 22.25 — 22.30 Odczytanie pro-  
gramu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Re-  
cital śpiewaczy Emmy Matouskovej. 23.00  
— 24.00 Muzyka lekka.

## Co wyświetlają kina?

**ADRIA PALACE:** „Dawid Golder”.  
**ATLANTIC:** „Dziesięciu z Pawiaka”.  
**APOLLO:** „X 27” z Marleną Dietrich.  
**COLOSSEUM:** „Powrót do życia”.  
**W małej sali:** „Robin Hood”.  
**CASINO:** „Przeżycia jednej nocy”.  
**CAPITOL:** „Wiatr od morza” i „Niebez-  
pieczny romans”.  
**CZARY:** „Człowiek śmiechu”.  
**CRISTAL:** „Obrońca praw” i „Kadet Ma-  
rynarki”.  
**DOM DZIECI MARJI** (Radna 14): „Nie-  
wolnica ks. Borysa” i „Warjat na wolno-  
ści”.  
**FORUM:** „Serce pieśniarza”.  
**FILHARMONJA:** „Kochanek o północy”.  
**HELJOS:** „Na Zachodzie bez zmian”.  
**HEL:** „Nieprzyjaciół” i rewja.  
**HOLLYWOOD:** „Giełda miłości”.  
**KOMETA:** „Za grzechu brata” z Louis  
Moran i Har. Murraym.  
**LUX:** „Drwał Yaskich”.  
**LOTOS:** „Giedny gigolo”.  
**MEWA:** „O czym śnią dziewczęta” i „Zde-  
ptany honor”.  
**MAJESTIC:** „Król bulwarów”.  
**MIEJSKI:** „Śpiewaczka z zaułka”.  
**PANI:** „Kobieta z malowaną twarzą” i  
„Jak zostać primadonną”.  
**PAN:** „Tabu”.  
**PALACE:** „Jaki papa taki syn”.  
**ROXY:** „Trójką” i „Obrońca prawa”.  
**RIVIERA:** „Kol Nidre”.  
**SOKÓŁ:** „Postrach salonów”.  
**SPLENDID:** „Kobieta która cię nigdy nie  
zapomni”.  
**STYLOWY:** „Madame Szatań”.  
**ŚWIATOWID:** „Milion”.  
**TRIANON:** „Tancerka orchidea”.  
**TON:** „Łódź podwodna S. 44”.  
**TECZA:** „Kurier carski”.  
**TOMBOLA:** „Pieśniarz Paryża”.  
**URANJA:** „Republika piratów”.  
**UCIECHA:** „Koniec świata”.  
**WISŁA:** „Katarzyna I”.  
**ZNICZ:** „Kobieta, która grzechu pragnie”.

# KRONIKA STOLECZNA

## ODCZYT B. PREMIERA GRABSKIEGO.

Dziś o godz. 7 wiecz., w sali Domu Spół-  
dzielczości Rolniczej im. Stefczyka, przy ul.  
Wareckiej 13, odbędzie się staraniem Towa-  
rzystwa Kooperatystów odczyt prof. Wła-  
dysława Grabskiego na temat: „Współczes-  
ny kryzys gospodarczy o spółdzielczość”.

## TEPIENIE SZCZURÓW.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie  
zarządzenie p. komisarza rządu w sprawie  
masowego tępienia szczurów w okresie od 2  
do 9 października r. b. Zarządzenie to  
omawia szczegółowo sam sposób przepro-  
wadzenia tępienia szczurów, przyczem jako  
trutki wskazane są pasta rawska, ratopax  
i ratymina.

## TRUJĄCY NAPÓJ.

W ostatnich czasach poczęła szerzyć się  
sprzedaż alkoholu pochodzącego z potajem-  
nych gorzelni, nie różniącego się prawie w  
cenie od monopolowego. Natomiast, jak  
stwierdziły analizy, alkohol ten zawiera  
znacznie większą ilość pierwiastków trujących, powo-  
dujących śmierć lub kalectwo. Wobec za-  
szłych w ostatnich czasach wypadków za-  
trucia tym alkoholem, przestrzegamy przed  
nim amatorów trującego napoju.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

## NOWE WEJŚCIE DO PARKU PADEREWSKIEGO.

Na ukończeniu są roboty ziemne przy  
rondzie Al. Zielenieckiej, mające na celu  
umożliwienie dostępu do parku Paderew-  
skiego od strony Al. Zielenieckiej i t. zw.  
„Czerwonej Drogi”. W tym bowiem punk-  
cie znajdzie się w przyszłości główne wej-  
ście do parku, które znajdować się będzie  
na osi głównej alei parku. Pozostaje jesz-  
cze do wykonania odcinek od ronda do dró-  
gi okólnej. Roboty polegały na podnieś-  
niu terenu do poziomu Al. Zielenieckiej, co  
wymagało nawiezienia na ten teren ogółem  
około 60,000 metrów sześć. ziemi.

## KOMISJA FINANSOWA

Rady Miejskiej zbiera się dzisiaj o g. 7  
celem znalezienia pokrycia na proponowane  
przez klub P. P. S. podwyżki plac pracow-  
ników miejskich. Na najbliższym plenar-  
nym posiedzeniu Rady, które odbędzie się  
w czwartek, sprawa ta ma być definitywnie  
zakończona.

## SADZENIE DRZEW.

W początku października rozpocznie się  
sadzenie drzew na ulicach Warszawy. Sa-  
dzenie może się mianowicie zacząć tylko w  
okresie opadania liści.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

**TEATR „MORSKIE OKO”.** Codziennie  
program atrakcyjny z Tadeuszem Faliszew-  
skim, chórem Warsa i duetem Cornari na  
czele. Codziennie 3 przedstawienia o 6-iej,  
8-iej, i 10 wiecz.

**TEATR REWJI „NOWY ANANAS”.**  
Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn”

**TEATR MIGNON:** Codziennie rewja p.  
t.: „Wszyscy na jednego” w 2-oh cześciach  
16 obrazach.

**WIECZORY OPEROWE W QUI PRO  
QUO.** Tylko jeszcze dziś i jutro odbędą  
w lokalu teatru „Qui Pro Quo” Wieczory  
Operowe, w wykonaniu najwybitniejszych  
artystów Opery Warszawskiej.

**TEATR POLSKI.** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR MAŁY:** Chwilowo zamknięty.  
**TEATR „NOWOŚCI”** (Belańska 5). Dziś  
i codziennie melodyjna operetka Katschera  
„Błękitny Express” w znakomitej obsadzie.

**TEATR NA CHŁODNEJ** (B. ZESPÓŁ  
TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra  
dziś i dni następnych przemilą komedię a-  
merykańską „Roxy”.

## Z SALI SĄDOWEJ

### KTO MA ZAPŁACIĆ RESURSIE ZA ZNISZCZONĄ NA WIECU SALĘ

W X wydziale cywilnym Sądu Okręgowo-  
go znalazła się wczoraj sprawa powództwa  
wytoczonego przez Towarzystwo Resursy  
Obywatelskiej przeciwko skarbowi państwa  
w osobie prokuratorji generalnej o odszko-  
dowanie w wysokości 10 tys. zł. za znisz-  
czenie sali na wiecu przedwyborczym w  
dniu 4 listopada r. ub.

W powództwie zaznaczono, że doszło do  
zniszczenia sali wskutek opieszałości policji,

która dopuściła do wtargnięcia na wiec  
grupy awanturników i do zniszczenia lokalu,  
potłuczenia lusterek i żyrandoli.

Jako powodowie cywilni występowali  
adw. **Niedzielski, Nowicki i Gembliński.**  
Jak wiadomo zajęcie wydarzyło się na  
wiecu stronnictwa Narodowego na który  
wdarła się bojówka sanacyjna.

Sprawę odroczone. **I. K.**

### REJENT OSKARŻONY O PRZYWŁASZCZENIE

W Sądzie Okręgowym znalazła się wozo-  
raj sprawa reagenta **Kazimierza Kosińskiego**  
oskarżonego o przywłaszczenie. Przywłasz-  
czenia te wynoszą 118.649 zł. z czego 10 tys.  
jest na szkodę państwa, 40 tys. na szkodę  
Magistratu m. Warszawy, 20 na szkodę sejm-  
ników, zaś resztę z protestów wekslowych  
na szkodę różnych osób.

Rewizja nakazana przez Sąd Okręgowy

wykazała wszystkie wymienione nadużycia.  
Całą sumę przywłaszczoną przez reagenta  
**Kosińskiego** pokryło zrzeszenie rejentów i  
piarzy hipotecznych.

Oskarżony do winy się nie przyznał, tło-  
macząc się, że nie przywłaszczył wymienio-  
nej kwoty, tylko z powodu kryzysu zaległ  
z jej wypłatą. **I. K.**

## GŁOSY CZYTELNIKÓW

### Z ZA KULIS GOSPODARKI UPADŁEJ FIRMY ORTHWEIN, KARASINSKI I S-KA.

Od kilku pracowników tej firmy otrzy-  
maliśmy następujący list:

W maju r. b. podała się do upadłości fir-  
ma Orthwein, Karasiński i S-ka we Wło-  
chach.

Prowadząc od szeregu lat żywot pasorczy-  
niczy, firma, spostrzegłszy, że koniec nad-  
chodzi, usunęła lwia część ruchomości,  
zainkasowała możliwą ilość gotówki i ogło-  
siła upadłość.

P. dyr. E. Orthwein, na krótko przed u-  
padłością, zapewniał urzędników, że niedłu-  
go otrzymają wszystkie należności, sięgają-  
ce kilkumiesięcznych pensji. W rzeczywy-  
stości — po interwencjach — otrzymali oni  
tylko część tej sumy, resztę nie dostali,  
przyczem p. E. Orthwein tłumaczył, że musi  
zwrócić dług zaciągnięty na rzecz pensji  
wypłacanych urzędnikom. Spłacona suma  
wynosiła zaledwie 20% należności; reszta,  
przekraczająca 50,000 zł., przeszła do masy  
upadłości.

Podkreślić należy, że na krótko przed  
upadłością firma zainkasowała około 70,000  
zł.

Nikogo nie zdziwiło, że dyrektor p. E.  
Orthwein, po upływie 2 miesięcy wziął w  
dzierżawę fabrykę od syndyka (spieszyło  
się mu tak bardzo, że syndyk nawet nie u-  
kończył spisu inwentarza).

Chorobliwym objawem od szeregu lat by-  
ło nieregularne płacenie pensji. W ciągu o-  
statnich 6 miesięcy płacono zaledwie 20 —  
30% pborów, nic też dziwnego, że urzęd-  
nicy byli zmuszeni się zadłużać. Liczyli oni  
na to, że firma zaległości wkrótce wypłaci.  
Zmianą tego, dowiadując się, że otrzymanie  
należności jest coraz mniej wątpliwe, lub  
wrecz nieprawdopodobne. Są uprzywilejo-  
wani, ale partycypują tylko do nieruchomości  
i to poza pewną grupą podatników; ruchomo-  
ści zaś, jak wiadomo, usunęto.

Charakterystyczne są również słowa, wy-  
powiedzane przez jednego z dyrektorów, a  
mianowicie, iż nie potrzebuje on dotrzymy-  
wać jakichkolwiek umów, gdyż... w Polsce  
panuje stan płynny!!

Nietrudno wyobrazić sobie, położenie ur-  
zędników, będących bez posad, bez pienię-  
dzy i w obliczu zbliżającej się zimy. Niepo-  
cieszające jest również to, że syndyk karał  
zgłoszących się po 9 lub 10 miesiącach, ale po  
co?... też niewiadomo!

Następują podpisy.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

STUDENT POLITECHNIKI, doświadczony  
nauczyciel poszukuje lekcji w zakresie  
ośmiu klas. Specjalność matematyka, fizyka.  
Telefon 428.43.

SZYJE PO DOMACH tanio bluzki, zga-  
frok, bieliznę, oraz reperuje. Mogę też zgo-  
dzić się do opieki nad dzieckiem z ezy-  
ciem. Wiadomość Żelazna 41 m. 9.

MALARZ pokojowy, zredukowany wy-  
koną wielkie roboty malarskie i dekoracyj-  
ne na epitafium lub długoterminowe.  
Łaskawe oferty do Adm. „Robotnika” dla  
Stanisława.

POSZUKUJE jakiegokolwiek bądź osoby  
W tipu powojennym z wojska. Mam ukoń-  
czoną szkołę powszechną i praktykę elek-  
tromonterką, jestem bez środków do ży-  
cia. Wiadomość w redakcji „Robotnika”.

PRACY jakiegokolwiek poszukuje zredu-  
kowany pracownik miejski. Oferty do „Ro-  
botnika” pod „zredukowany”.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Plac od 5 groszy pod  
Warszawą na spłaty  
dwuletnie sprzedajemy.  
Hoza 1—2, tel. 8-52-93.

## ŚLUBNE KARE- TY

konne, samocho-  
dowe na godzinę  
oraz pojazdy na pogrze-  
by, spacer. Leszno 24  
Telefon 765-72. 860

## COLOSSEUM

Pocz. o 6 g.  
niedz. 4 g.  
**NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANÓW  
JANET GAYNOR  
i CHARLES FARRELL**

W POTEJNYM DRAMACIE MIŁOSNYM  
p. t. **„POWRÓT DO ŻYCIA”**

MAŁA SALA: DOUGLAS FAIRBANKS ja-  
ko „Robin Hood”.

## Dźwiękowy- Kinoteatr MIEJSKI

Początek godz. 6.30. Niedziele i święta 5 pp.

**SARI MARITZA  
WILLIAM FRESHMAN**  
w przemiłym dźwiękowcu p. t.

## ŚPIEWACZKA Z ZAUŁKA

(pierwszy raz w Warszawie)  
wl. Britishfilm. Nadprogram.

Kino FILHARMONJA p. 6, 8 i 10  
Najulubieńsza — Najczarowniejsza

**JEANETTE MAC DONALD**

czaruje wszystkich w swoim filmie  
dźwiękowym

**„KOCHANEK O PÓŁNOCY”**

Nad program: AKTUALNOŚCI DŹWIĘKOWE

**„majestic”** nowy świat



# SZTAFETA ROBOTNICZA

## TYGODNIK SPORTOWY

Rok III

Warszawa, 22 WRZEŚNIA 1931 r.

Nr. 37

### Lekko-atletyczne mistrzostwa W. R. S. K. O. w Kl. II

Chcąc podnieść poziom lekkiej atletyki w Okręgu Zarząd W.R.S.K.O. postanowił rokrocznie poza Mistrzostwami Okręgowymi przeprowadzać zawody w lekkiej atletyce II kategorii dla początkujących zawodników.

Pierwsze tego rodzaju zawody wyznaczone zostały w bieżącym roku na dzień 27 września, t. j. w niedzielę na boisku R.K.S. „Skra” o godz. 11 rano z następującym programem:

**Konkurencje męskie:** bieg 100 mtr., pchnięcie kulą, skok w dal, bieg 800 mtr., skok wwyż, bieg 3000 mtr., rzut dyskiem, sztafeta 4 x 100.

**Konkurencje kobiece:** bieg 60 mtr., skok w dal, pchnięcie kulą, bieg 200 mtr., skok wwyż, sztafeta 4 x 100, rzut dyskiem.

Do zawodów dopuszczeni zostają zawodnicy, którzy nie zajęli pierwszych trzech miejsc w mistrzostwach okręgowych w latach 1930 i 1931.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekretariatu W. R. S. K. O. (Flory 1) do dnia 24 września r. b. włącznie wraz z wpisem 50 gr. od zawodnika bez względu na ilość konkurencji. W zgłoszeniu należy zaznaczyć w których konkurencjach startuje dany zawodnik.

Zawodnicy zajmujący dwa pierwsze miejsca otrzymują dyplomy.

### Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo W. R. S. K. O. na rok 1931

Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo W. R. S. K. O. na rok 1931 wyznaczony został na dzień 27 września, t. j. w niedzielę, o godz. 11 rano na boisku R. K. S. „Skra”. W program pięcioboju wchodzi konkurencje: 1) skok w dal, 2) rzut oszczepem, 3) bieg 200 mtr., 4) rzut dyskiem, 5) bieg 1500 mtr.

Zgłoszenia zawodników należy nadsyłać do Sekretariatu W. R. S. K. O. (Flory 1) do dnia 24 września r. b. włącznie. Wpisowe zł. 1,50 od zawodnika należy wpłacać przy zgłoszeniu.

Tytuł mistrza uzyskuje zawodnik mający największą ilość punktów. Punkty oblicza się na zasadzie tabeli P. Z. L. A.

### Na boiskach i bieżniach zagranicznych

Mistrzostwa Węgier w biegach sztafetowych przyniosły wyniki następujące: 4 x 100 mtr. Ofner 43,2, 4 x 400 mtr. Ofner 3:23,4, 4 x 1500 mtr. Torkvay 17:28,2; 5000 mtr. drużynowy E. C. S. 60 pkt. (indywidualnie wygrał Hevele 15:42,8).

Niemcy Południowe pokonały Austrię w meczu lekkoatletycznym w stosunku 55:45. Wyniki szczegółowe: 100 mtr. Geerling 10,7, 2) Eldacher (N) 10,9, 400 mtr. Rinner (A) 49,6, 2) Reyb (N) 49,9; 1500 mtr. 1) Blödy (A) 4:08,8, 2) Helber (N) 4:09; 3000 mtr. 1) Schilgen (N) 9:08, 2) Leitgeb (A) 9:11; 10 plotki 1) Welscher (N) 15, 2) Langmayr (A) 15,6; dysk 1) Janasch (A) 45,24, 2) Schaufel (N) 39,81; kula Schneider (N) 15,11, 2) Uebler (N) 13,90; oszczep 1) Demetz (N) 58,57, 2) Umfaher (A) 58,44; tyczka 1) Reeg 385,3, 2) Holler (A) 360; sztafeta olimpijska Austria 3:37,3, 2) Niemcy 3:43,2.

Po dwu tygodniach mistrzostw piłkarskich Anglii nie ma już drużyny, która nie straciłaby punktu. Mistrz Arsenal dochodził powoli do formy i święcił pierwsze zwycięstwo bijąc Sunderland 2:0.

W mistrzostwach Czechosłowacji Slavia pokonała Victorię Zizkov 3:2, Sparta z trudem wygrała z Cechie Karlin 1:0, a Tepliczer F. K. niespodziewanie przegrał ze Spartą Kladno 1:3.

Na Węgrzech Hungaria pokonała Attilę 5:0, Ujpesti — Kispeti 6:1, Ferencvarosi — Ofner 7:1. Niespodzianką była przegrana Nemzeti z Bocskayem 1:3.

Piłkarze Meksyku pokonali w meczu międzynarodowym Stany Zjednoczone w stosunku 5:4.

### MECZ PIŁKARSKI W ŁODZI

W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski o puchar Czerwonego Krzyża pomiędzy ŁKS-em i Hakoahem. Zwycięstwo odniosła drużyna ŁKS-u w stosunku 3:0. Bramki zdobyli, Ałaszewski II, Janczyk i Durka.

## Rozwój lekkiej-atletyki robotniczej w Polsce w roku 1931

Tegoroczny sezon lekko-atletyczny dla zawodników robotniczych był specjalnie ciekawy. Od początku sezonu przygotowywano się bardzo starannie do walk z kilku zasadniczych powodów.

W pierwszym rzędzie na czele wszelkich innych imprez lekko-atletycznych zawodnicy całej Polski przygotowywali się do Olimpiady Robotniczej. Już od grudnia roku przeszłego zorganizowano cały szereg kursów i obozów o charakterze lokalnym, gdzie zawodnicy pod okiem fachowych instruktorów trenowali zawzięcie przez całą zimę. Na wiosnę urządzony został obóz koncentracji dla zawodników z całej Polski.

Pierwszym sprawdzianem pracy lekko-atletycznej były mistrzostwa okręgowe. Już wtedy widać było wielką poprawę w stosunku do lat ubiegłych. Po mistrzostwach okręgowych zawodnicy nie mogli spocząć na laurach, czekały ich bowiem eliminacje przed zawodami olimpijskimi. Wyniki osiągnięte na eliminacjach pozwoliły wszystkim mieć nadzieję, że na olimpiadzie ostatni nie będziemy, a w niektórych konkurencjach stanowić

będziemy naprawdę poważnych przeciwników. Nadzieje rzeczywiście ziszczyły się. Zawody olimpijskie potwierdziły, że wyniki naszych zawodników naprawdę uległy poprawie.

Przyszłi wreszcie ostatni etap walk dla lekkoatletów. Były to mistrzostwa w Królewskiej Hucie. Czy zawiadliśmy się w oczekiwaniach, co do naszych postępów w lekkiej-atletyce? Możemy śmiało powiedzieć, że nie! Pod każdym względem, czy to technicznym, czy ilościowym zawodnicy odpowiadali wymaganiom w zupełności. Pomimo tak ciężkich warunków finansowych, w jakich obecnie kluby robotnicze się znajdują, frekwencja zawodników była bardzo duża. Zmusiło to nawet organizatorów do urządzania mistrzostw w II-giej klasie, dla zawodników mniej zaawansowanych. Miało to jeszcze drugą dobrą stronę — zachęty do bardziej wytrwałej pracy nad sobą u mniej zaawansowanych. Napewno ci wszyscy, którzy w roku bieżącym startowali w klasie II-giej, będą z powodzeniem występować w roku przyszłym razem z naszymi „olimpijczykami”.

Sam przebieg zawodów wykazał pewną hegemonię stolicy nad prowincją. Nic dziwnego zresztą. Gros obóz i kursów odbyło się w Warszawie, i najdawniej ten rodzaj sportu w Warszawie jest uprawiany. Miłą niespodzianką zrobił Śląsk, który w roku bieżącym wyszedł drużynowo na drugie miejsce i niemal całkowicie obstarwił konkurencję w klasie II-giej, co pozwala przypuszczać, iż już w najbliższym czasie Śląsk sięgnie po ostateczną pierwszeństwa. Śląskowi poza tym należy się uznanie również i ze względu na zorganizowanie samych mistrzostw. Starannie, z najmniejszymi szczegółami opracowany program święta, stawia tę imprezę w rzędzie najbardziej udanych imprez ZRSS.

Reasumując przegląd lekkiej-atletyki robotniczej w roku bieżącym trzeba stwierdzić z zadowoleniem wielki jej rozwój. Jeżeli by w podobnie szybkim tempie traca pójdzie na przyszłość, to spodziewać się należy, iż niedługo będziemy mogli marzyć o zwycięstwach na gruncie międzynarodowym.

K. B.

## Ostatnie zawody sportowe

### MISTRZOSTWO KOLARSKIE R. K. S. SKRY

W niedzielę pod Strugą na dystansie 72 km. odbył się bieg kolarski o mistrzostwo R.K.S. Skry. Startowało 12 zawodników wszyscy ze Skry. Sprzyjająca pogoda dodatnio wpłynęła na bieg.

Na metę pierwszy wpadł tow. **Paluszek**, przebijając trasę w 2 godz. 30 min. i 40 sek. Drugi był Angelczyk St., trzeci Wiewer. Bieg ukończyło 9 kolarzy. Faworyt Biernacki odpadł po pierwszym okrążeniu (36 km.). Tow. Paluszek ustanowił nowy rekord klubowy lepszy o 8 minut.

### STAN ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

Po niedzielnych rozgrywkach o wejście do Ligi tabelę przedstawiają się następująco:

I grupa — 1) ŁTSG, 4 gry, 7 pkt., 2) Legia 4 gry, 5 pkt., 3) Skra 4 gry, 3 pkt., 4) Gryf 4 gry, 1 pkt. II grupa — 1) Naprzód 2 gry, 4 pkt., 2) RKS 3 gry, 4 pkt., 3) Półgórze 3 gry, 0 pkt. III grupa — 1) 1 p. p. leg. 2 gry, 4 pkt., 2) 82 p. p. 2 gry, 4 pkt., 3) 70 p. p. 4 gry, 0 pkt. IV grupa (brak wyniku WKS. Równe — Revera) — 1) Revera 2 gry, 4 p., 2) 22 p. p. 2 gry, 2 pkt., 3) WKS. Równe 2 gry, 0 pkt.

### TABELA MISTRZOSTW KL. A W.O.Z.P.N

Po ostatnich rozgrywkach w kl. A w Warszawie, w których Legia I b zwyciężyła Znicza

w Pruszkowie 3:2 i Makabi zremisowała z Polonią I b 2:2, tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	pkt.	gier	st. br.
1) Legia	27	16	47:21
2) Skra	19	12	41:15
3) A. Z. S.	18	17	41:29
4) Marymont	18	16	38:27
5) Warszawianka	16	14	33:23
6) Świt	14	15	37:22
7) Polonia	12	14	24:30
8) Gwiazda	12	14	21:34
9) Makabi	10	15	25:32
10) Znicz	5	18	22:74

### ORLETA — SKRA II 4:2 (3:1)

C-klasowe Orleeta bez trudu pokonały zle grającą rezerwę Skry.

### MECZ HAZENY SKRA II — ŚWIT 6:1

Po ładnej grze druga drużyna Skry pokonała w meczu o mistrzostwo kl. B Świt w stos. 6:1.

### NOWY TRYUMF BOKSERÓW WARTY

Drużyna bokserów Warty, która odniosła trzy zwycięstwa w Danii, w drodze powrotnej rozegrała w Szczecinie mecz z Stettiner Box-Klub wygrywając 10:6. Wyniki poszczególnych walk były następujące: Kucharski przegrał z Kontoppem, Wolniakowski uległ Randtowi, Chybiński bije Bigosza, Anioła wygrywa z Zeglinem, Arski bije przez k.o. w pierwszej rundzie Heinricha, Majchrzyk wygrywa z Hasewaldem, Wiśniewski przegrywa z Spoerklem, a Tomaszewski bije Millera.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU

W Poznaniu w meczu lekkoatletycznym Warta pokonała SMP. 65:54. Wyniki: 100 i 200 m. — Wojtkowiak 11,8 i 24,6, 400 m. — Malewski 56, 800 m. — Kozik 2:09, w dal — Stefanowski 630, wwyż — Bryński 161, „ka — Wójcik 310, kula i dysk — Stopkrowicz 10,75 i 31,98. Bieg na przelaj — Płotkowski. W Łodzi Bobiński bije rekord polski oszczepem oburącz 91,31 (pr. 558).

### KURS BOKSERSKI W. O. Z. B.

Na kurs bokserów, urządzony przez W.O.Z.B. dla najlepszych pięściarzy stolicy, wyznaczeni zostali następujący zawodnicy: Waga musza: Wieczorek, Mrozowski (CWS), Kazimierzak, Pustarczak (Pol.), Urkiewicz, Rochman (Mak.). Waga kogucia: Śmiech (CWS), Borenstein (Mak.), Olszewski (Skra), Goss (Pol.), Głon (Warsz.). Waga piórkowa: Orlicz (CWS), Anders (Mak.), Pankiewicz, Nader (Skra), Goldberg I (ZASS). Waga lekka: Birencweij (Mak.), Działowski (Pol.), Głowacki, Wichliński (Skra), Brzóska (Warsz.).

Waga półśrednia: Karpiński (CWS.), Wolski II (Pol.), Strzelec (Skra), Lichtenstein (ZASS). Waga średnia: Garbarz (Mak.), Antczak (Skra), Kuchmiński (Pol.), Kostrzewa (Skra).

Waga półciężka: Mizereki, Mroczkowski (Pol.), Durawo (Skra). Waga ciężka: Finn (Mak.).

### SKRA REMISUJE Z Ł. T. S. G. 1:1 (0:0)

Po zwycięstwie nad Gryfem Skra do meczu z ŁTSG. wyszła na boisko z chęcią zrewanżowania się za niezasłużoną porażkę łódzką. Udało się to jej w zupełności, gdyby nie jakiś pech. Już w pierwszej minucie gry po zaczęciu od środka Skra przeprowadza błyskawiczny atak, zakończony ładną bramką, nieuznaną za jakiś urpiony spalony. W dalszym ciągu, mimo że Skra gra pod wiatr, cały czas przeważa, nie może jednak zdobyć bramki, bądź to wskutek ciężkiego terenu i obliźniętej piłki, bądź też wskutek ustawicznych fauli obrońców ŁTSG. Taki stan utrzymuje się aż do przerwy. Po zmianie stron pierwsze minuty znów należą do Skry, później gra staje się wyrównana. W tym okresie gry Skra ma 3 krotnie okazję do zdobycia bramki, raz strzelając z 8 metrów, następne psując wskutek fauli obrońców.

Jednakże na 12 minut przed końcem ładnie wypuszczony Potocki uzyskuje bramkę dla barw Skry.

Od tej chwili Skra stosuje złą taktykę, atakując ciągle a mało zwracając uwagę na obronę swej bramki. To też na 4 minuty przed końcem udaje się Królwieckiemu z zamieszania podbramkowego zdobyć wyrównanie.

Sędziował słabo p. Bukowski. Widzów 1000 osób.

### MECZ BOKSERSKI POLONJA C.W.S. 12:4

#### SKANDALICZNE ZACHOWANIE SIĘ „KIBICÓW” POLONJI

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo stolicy w boksie pomiędzy Polonią i CWS. zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Polonii w stos. 12:4. Wynik walk:

Kazimierski (P.) bije po ładnej walce Wieczorek (CWS.). Waga kogucia: Goss (P.) bez trudu załatwia się z tchórzliwym Śmiechem (CWS.).

Waga piórkowa: Pernak (P.) zwycięża walkowerem wskutek nadwagi przeciwnika. W towarzyskim spotkaniu z Orliczem (CWS.) sędziowie niesłusznie przyznają remis, krzywdząc Orlicza.

Waga lekka: Działowski (Pol.) — Pomaski (CWS.). Pomaski zupełnie surowo przegrywa przez techniczne K. O. w II rundzie.

Waga półśrednia: Wolski II (Pol.) — Karpiński (CWS.). Najładniejsza walka dnia. Karpiński szybki, dobry technik przez pierwsze dwie rundy bezapelacyjnie góruje nad przeciwnikiem. Dwie ostatnie rundy są bardziej wyrównane i sędziowie niesłusznie przyznają zwycięstwo Karpińskiemu.

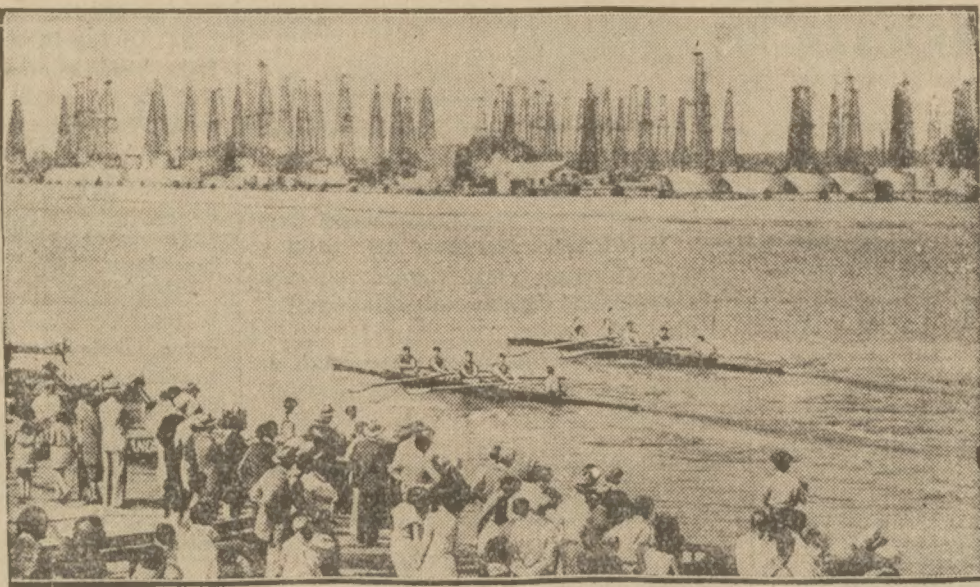
Waga średnia: Kuchmiński (P.) — Scentrowski (CWS.). Walka nudna, Wygrywa Scentrowski przez K. O.

Waga półciężka: Mizereki (P.) zwycięża przez K. O. w III rundzie Wasiewicz (CWS.).

Wreszcie w wadze ciężkiej Mroczkowski (Pol.) wygrywa walkowerem.

Mecz nie zasługiwałby na większe zajęcie się nim gdyby, nie przykre wypadki jakie miały miejsce na widowni. Znane dotychczas było chałasiwe zachowanie się „kibiców” Polonii, ale na tym meczu przeszło ono wszelkie granice. Po orzeczeniu sędziów na większe Wolskiego z Karpińskim zwolennicy Polonii, wspierani przez mało kulturalnych niektórych członków Klubu zrobili taką awanturę, połączoną z gwizdaniem, biciem w krzesła i krzykiem, że doprawdy uszy puchły. Nie dość na tem wszelkie sprzeciwu w kierunku uspokojenia rozkrzyczane cztery spotykały się z rękoczynami. Bohaterem tych awantur był Małeck, zawodnik, walczący w pokazówce, który nie licząc się z tem, że jest w kostiumie sportowym Polonii, robił wszystko, żeby barwy swego klubu poniżyć.

Awantura zakończyła interwencją kierowników Polonii i protokółem u policjanta. Kierownictwo Polonii winno bez względu na to wnikać w tę sprawę i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.



Finisz biegu na regatach w Anglii

WARUNKI PRENUMERATY, w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zafiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.